REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
[illegible]
w soboty od 9—15

Sobota, 6 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 305 | Kraków | Rok 57



W oparciu o wielkie doświadczenia WKP(b)

Zjednoczona Partia rozumem honorem i sumieniem nowego etapu dziejów Narodu Polskiego

Przemówienie sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta na wspólnym posiedzeniu Komitetów Centralnych obu partii robotniczych w Warszawie

[illegible] obrady Komitetów Centralnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej otwierają okres [illegible] obie [illegible] ruch [illegible] iej, że kierownictwa obydwu partii rozpoczynają wielkie dzieło zjednoczenia, otwierając dyskusję w swych organizacjach partyjnych nad podstawami ideologicznymi i statutowymi przyszłej zjednoczonej partii, ustalając [illegible] i wzywając swe organizacje do wyboru delegatów na ten kongres, który stanie się wielkim wydarzeniem historycznym w dziejach polskiej klasy robotniczej i [illegible] narodu polskiego.

Twórcza mobilizacja mas

[illegible] było już wiele wypowiedzi. po [illegible] „Któż potrafiłby mocniej wyrazić wagę i znaczenie Kongresu, niż [illegible] cza, która na pierwszą wieść [illegible] tując apel kopalni [illegible] „Wschód" o przyśpieszenie [illegible] planów produkcji i [illegible] przez dodatkowe osiąg[illegible]. Ta mobilizacja twórcza [illegible] pracujących, która idzie poprzez zakłady pracy, kopalnie, [illegible] ty, fabryki, warsztaty, instytucje jest najlepszym [illegible] etapu rozwojowego, w który [illegible] Mas[illegible] sobie sprawę, że [illegible] klasy robotniczej [illegible] można było utrwalić [illegible] który [illegible] chwili wyzwo[illegible].

[illegible] następnie do analizy historii [illegible] robotniczego, wskazując, że [illegible] było [illegible] Wyodrębnienie w tych warunkach rewolucyjnego ruchu było [illegible] uświadomienia politycznego i ideologicznego klasy robotniczej.

Rewolucyjny ruch ideologiczny

W walce dwóch przeciwstaw[illegible] dział polityczny ruch klasowy proletariatu, który następnie barto[illegible] międzynarodowych. Do Wielkiej rewolucji proletariackiej w 1917 r. ruch ten niedoceniał podstawowego dla rewolucji sojuszu robotniczo - chłopskiego i walk narodowo - wyzwoleńczych. „Mimo swych wielkich błędów był to ruch rewolucyjny — podkreśla mówca — i chociaż spóźniony ideologicznie, był to ruch najbliższy Bolszewikom rosyjskim".

W najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych Europy ruch robotniczy znajdował się pod przemożnym wpływem oportunizmu i reformizmu, a więc w stadium większego jeszcze opóźnienia ideologicznego — mimo formalnej jedności organizacyjnej.

Wiekopomna zasługa Lenina

Nowy charakter wielkiego ruchu rewolucyjnego najszerszych mas pra[illegible] i uciskanych, któremu przewodzi klasa robotnicza — przybrał ruch robotniczy pod kierownictwem Lenina, zwalczając do koń[illegible] „W [illegible] trzech rewolucji — wskazuje ob. Bierut — od burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 r. aż do zwycięskiej rewolucji proletariackiej w [illegible] Lenina stała się natchnieniem rewolucyjnym, wodzem i hegemonem milionowych mas pracujących chłopstwa i [illegible] walce o [illegible] łeczne. W tym [illegible] dziennej walce o ich hasła demokratyczne, klasa robotnicza pod kierownictwem Lenina, zdołała stworzyć potężną, rewolucyjną, zwartą i masową organizację — partię poli[illegible]

walce z reformizmem i oportunizmem, z obcymi klasowo wpływami ideologii" — stwierdza mówca, po [illegible] przypomina, że partia ta zdo[illegible] potężną machinę carskiego aparatu, obalić władzę burżuazji i obszarników, [illegible] napór licznych interwencji zbrojnych imperializmu, przetrzymać wie[illegible]oletnią blokadę [illegible] kapitalizmu i na [illegible] strachu, ucisku i wyzysku — zbudować nowy ustrój społeczny — So[illegible]

Marksizm-Leninizm teoria rewolucyjną

[illegible] lucyjne rosyjskiej klasy robotniczej i jej partii politycznej nowego typu, kierowanej przez wielkich jej wodzów, nauczycieli i teoretyków — Lenina i Stalina, stały się dorobkiem [illegible] teorii rewolucyjnej, którą stał się marksizm - leninizm, t. j. marksizm [illegible] lucyjnego i [illegible] wijał [illegible] polski ruch robotniczy w latach 1918—1939. W twardych warunkach terroru i ofensywy faszystowskiej rosło zrozumienie znacze[illegible]nia [illegible] wielkiej [illegible] Walka ta oraz sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR nie tylko przyśpieszały bankructwo kapitalizmu, ale i demaskowały rolę oportunizmu i reformizmu, jako agentury burżuazji i imperializmu w ruchu robotniczym.

W [illegible] dem hitlerowskim masy pracujące wysunęły się na czoło walki narodowo - wyzwoleńczej. „Gorący pa[illegible] pracujących stworzyły nową postawę dla szerokiej konsolidacji sił ludowych w walce o niepodległość na

(Dokończenie na str. 3)

Proces przywódców WRN odsłania kulisy

knowań pseudosocjalistów z mafią reakcyjną Andersa

WARSZAWA. [illegible] sprawy [illegible] działaczy nielegalnej, [illegible] „Wolność, Równość, Niepodległość".

[illegible] Feliks Misiorowski, Ludwik Cohn i Wiktor Krawczyk. Rozprawie przewodniczy ppłk. Staszyca, oskarżają [illegible]

[illegible] narodu, pracowali w nielegalnej organizacji WRN współpracując przy [illegible] lucie krajowej i zagranicznej, brali [illegible] zacyjne z komitetem zagranicznym t. zw. PPS, i przy pomocy dywer[illegible] politycznej, w szczególności w odrodzonej Polskiej Partii Socjali[illegible] chu robotniczego oraz bloku stronnictw demokratycznych działając [illegible] władu na kraj 2 korpusu Andersa [illegible] leckiego i Szelągowskiej.

Pużak pełnił w WRN-ie funkcję [illegible] de Sztrem — jego [illegible]

Kraków w rocznicę Rewolucji Październikowej

KRAKÓW — Dla uczczenia 31 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się dnia 6 listopada br. o godz. 19 w teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie sztuki Eugeniusza Piotrowa „Wyspa pokoju".

Uroczyste przemówienie wygłosi [illegible] oświaty tow. dr Stanisław [illegible]wski.

Tego samego dnia o godz. 17.30 [illegible] uroczyste przemianowanie ul. Potockiego na ul. Józefa [illegible]na. Uroczysty akt przemianowania [illegible] przed gmachem Poczty [illegible]

[illegible] na grobach żołnierzy radzieckich [illegible]

Obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej

Tow. Szwalbe ustąpił ze stanowiska przewodniczącego

WARSZAWA. W dniu 4 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady Naczelna Rada Spółdzielcza. Po zagajeniu wicemarszałek Szwalbe przedstawił sprawy, którymi zajmowało się dotąd prezydium NRS, oraz zawiadomił Radę, iż składa [illegible]

Na [illegible] niejszym [illegible]

BERLIN. (SAP) — Gazeta „Taegliche Rundschau", komentując wybory amerykańskie, pisze, że Truman zwyciężył dzięki swym mane[illegible]

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej przywódca polskiej rewolucji

[illegible]mówienie sekretarza generalnego CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza na wspólnym posiedzeniu CKW PPS i KC PPR w Warszawie

[illegible] piąte z kolei wspólne [illegible] KC PPR i CKW PPS zbiera się w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych i otwiera okres przedkongresowy. Każde ze wspólnych zebrań Komitetów Centralnych znaczyło krok naprzód na drodze do zjednoczenia. Każde z tych zebrań pomagało poprzez dyskusję do zbliżenia ideologicznego. Zbliżenie zaś ideologiczne spowodowało klęskę tych wszystkich, którzy jednolity front pojmowali jedynie jako sojusz taktyczny, a więc byli w gruncie rzeczy przeciwnikami prawdziwego jednolitego frontu, a tym bardziej przeciwnikami jedności.

Przełomowy moment

Zebranie dzisiejsze poświęcone jest już ostatecznemu tego zjednoczenia przygotowaniu. Mowa tu będzie o organizacji Kongresu Zjednoczeniowego i akcji przedkongresowej, o statucie i o akcji oczyszczenia szeregów partyjnych. Odbywamy to zebranie w momencie, kiedy dobiega końca proces krystalizowania się ideologicznego podstaw naszego zjednoczenia. Mamy za sobą historyczne posiedzenie plenum KC PPR, które stanowiło przełomowe wydarzenie w historji powojennej polskiego ruchu robotniczego i właściwy kierunek rozwojowy tego ruchu. W ślad za tym odbyła się pięciodniowa sesja Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, gdzie dokonał się wielki rozrachunek nie tylko z dawną, niesławną przeszłością przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS, ale i szczegółowy obrachunek błędów, wahań i omyłek dokonanych już w odrodzonej PPS. Plenum KC PPR stworzyło grunt ideologiczny i psychologiczny dla właściwego przebiegu Rady Naczelnej PPS. W sumie sierpniowe plenum KC PPR i wrześniowa Rada Naczelna PPS, to największy wkład ideologiczny i polityczny do naszego zjednoczenia. Nie sposób sobie wyobrazić tego zjednoczenia bez owych dwóch posiedzeń.

Partia marksistowsko-leninowska

Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej ma być za naszą wspólną wolą partią marksistowsko-leninowską, partią awangardy rewolucyjnej prowadzącą klasę robotniczą i sprzymierzone z nią [illegible] ludowe miast i wsi do walki o socjalizm. Wiemy jednak, że proklamowanie zasad ideologicznych i organizacyjnych partii nie świadczy jeszcze, że partia istotnie będzie taką, jak chce program jej i statut. Od programów i statutów ważniejsze są elementy praktyki politycznej, skład klasowy partii, jej rzeczywiste oblicze polityczne i ideologiczne, urobione w akcji, sprawdzone w praktyce walki klasowej.

Dlatego też nie wystarczało proklamować zasadniczych założeń ideologicznych i struktury [illegible]cyjnej nowej partii, lecz trzeba było poddać zasadniczej analizie i próbie marksistowsko-leninowskiej cały dorobek obu naszych partii, aby zeń wyeliminować wszelkie e[illegible] stowskie, nie leninowskie, klasowo nam obce i wrogie lub przypadkowe. Trzeba było w drodze krytyki i samokrytyki ustal[illegible] złych i fałszywych postaw ideologicznych i politycznych. Trzeba było wpoić w masy partyjne zrozumienie podstawowych wytycznych na[illegible] marszu do socjalizmu poprzez nieubłaganą walkę z wrogiem klasowym, poprzez walkę z własnym wewnętrznym oportunizmem, niezdecydowaniem, tchórzostwem [illegible]wym, skłonnością do zasklepiania się w oderwanych od życia i mas formułkach, z tendencją do biurokratyzowania się partii politycznej i wyradzania jej działaczy w urzędników.

Jeżeli potrzeba takiej dogłębnej [illegible] a potem organizacyjnej istniała w Polskiej Partii Robotniczej, to cóż dopiero mówić o naszej partii, o Polskiej Partii Socjalistycznej

Walka z prawicą i centryzmem — walka o jedność

Odrodzona PPS wywodziła się ideologicznie z lewicowo-socjalistycznego odłamu przedwojennej PPS, który w czasie wojny wyodrębnił się organizacyjnie w RPPS. Ta właśnie RPPS stanowiła zawiązek ideologiczny i organizacyjny odrodzonej PPS. Partia nasza od samego lubelskiego początku stanęła na gruncie rewolucyjnego, marksistowskiego socjalizmu i wydała walkę reformistycznym, nacjonalistycznym i oportunistycznym tradycjom dawnej PPS. Ale okazało się, [illegible] partii zachodziły w okresie powojennym obok zjawisk dodatnich także wyraźne procesy wsteczne, które hamowały rozwój rewolucyjnej świadomości w masach, które doprowadziły do wahań wśród kierownictwa — bardzo zresztą niejednolitego — które nieraz rodziły nastroje prawicowe w aktywie [illegible] tyjnym, które wreszcie godziły [illegible]sto w funkcjonowanie i w trwałość jednolitego frontu.

Nie będę się tu zastanawiał nad historią tych lat odrodzonej PPS, przypomnę tylko, że naczelnym zadaniem żywiołów jednolitofrontowych i jednościowych w naszej p[illegible]tii, które w końcu utwierdziły się silnie u steru kierownictwa partyjnego — była walka o konsekwentną realizację jednolitego frontu, o prawdziwą w wyniku tego realizację jedności, o doprowadzenie do zjednoczenia, o likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym. Walka o jedność była zaś możliwa tylko jako walka z prawicą i centryzmem. W toku tej walki jednościowy trzon kierownictwa partyjnego przekonał się, że nie wystarczy prowadzić kampanii przeciwko prawi[illegible] nych, że nie dość jest krytykować i obalać prawicowe poglądy, ale trzeba dotrzeć do źródeł tych błędów i trzeba uderzyć w ich twórców, rzeczników i nosicieli. Że trzeba się w tej walce wyzbyć wszelkiego pojednawstwa i wszelkiego kompromisu.

Powiedziałem, że uczyliśmy się w toku tej walki. Uczyliśmy się na praktyce polskiej rzeczywistości, na praktyce sytuacji międzynarodowej i na wzorach, czerpanych z działalności WKP (b) nowych pojęć [illegible] partii — jako awangardy klasy robotniczej i kierowniczki walki klasowej, a [illegible] partii współczynnika i wy podkowej żywiołowych odruchów rewolucyjnych, albo najrozmaitszych nastrojów będących znowu wypadkową działania najrozmaitszych wstecznych często sił społecznych.

A jeżeli partia ma być awangardą i kierowniczką to podstawowym warunkiem stało się, aby to była jedna partia wyrosła z ideologicznej jedności klasy robotniczej, wyrosła z przezwyciężenia wieloletniego rozłamu, które mogło nastąpić jedynie w wyniku całkowitego rozgromienia oportunizmu i reformizmu, w wyniku rozgromienia prawicy socjalistycznej i decydującego odrzucenia wpływów ideologii drobnomieszczańskiej i burżuazyjnej na część klasy robotniczej, w szczególności na naszą partię.

W toku tych nowych doświadczeń okazało się, że i partie lewicowo socjalistyczne nie zawsze umieją dostatecznie silnie i skutecznie obronić przed przenikaniem wrogich ideologii.

Mamy tego dowód w perypetiach włoskiej partii socjalistycznej, w trudnościach lewicy socjalistycznej we Francji — widzimy co się pod firmą lewicowego socjalizmu działo [illegible] kongresu czeskiej socjalnej demokracji w Brnie i co się w tej partii działo w Pradze, w dniach lutowych.

Błędy niedawnej przeszłości

Sami u siebie widzieliśmy także bardzo wyraźnie i jasno, jaki wach[illegible] lewicowo socjalistycznej, i widzieliśmy także, ile z tych teorii czy teoryjek doprowadzonych do ostatecznych konsekwencji mogłoby w pewnych okolicznościach rozsadzić jednolity front — i ciężką kłodą położyć się na drodze do jedności.

Wpłynęło to po pierwsze: z niełatkiem przezwyciężonego dziedzictwa po reformistycznej i nacjonalistycznej przedwojennej PPS. Po drugie: z faktu, [illegible] szereg działaczy lewicowo-socjalistycznych uważał, że wystarczy odżegnywać się od Pużaka i Zaremby, aby nie być prawicowym socjalistą, [illegible] tedy kiedy sprawdzianem lewicowości był stosunek do prawicy nie z roku 1936 lub 1945, ale stosunek do realizacji zadań politycznych jednolitego frontu, a potem jedności.

Po trzecie: Z faktu niemożności skrystalizowania ideologii lewicowo-socjalistycznej wypływać musiało niezrozumienie roli partii jako awangardy, a pojmowanie partii jako terenu ścierania się różnych poglądów.

Z tego wynikało w konsekwencji niejednolitość w kierownictwie i podatność na penetrację obcych wpływów ideologicznych.

Z tego wynika jako reguła, stałe niebezpieczeństwo odradzania się prądów prawicowych w partiach lewicowo-socjalistycznych, jeżeli nie zmierzają one konsekwentnie w tempie wyznaczonym przez warunki, ku jedności klasy robotniczej, jeżeli usiłują posuwać [illegible] ku partiom komunistycznym

Jedność tylko na platformie Marksizmu — Leninizmu

Z tego wynika wreszcie, że jedność ideologiczna i organizacyjna jeżeli ma nie być później rozbita obcymi klasie robotniczej elementami ideologicznymi dokonywać się musi na platformie marksizmu-leninizmu.

Dopiero przyjęcie przez obie partie marksizmu leninizmu jako platformy zjednoczenia ruchu [illegible]botniczego w Polsce oznacza ideologiczną jedność klasy robotniczej, oznacza istotne przezwyciężenie rozłamu, oznacza rozgromienie [illegible]portunizmu i reformizmu, ozn[illegible] decydujące odrzucenie wpływów [illegible] drobn[illegible] burżuazyjnej na [illegible]czą.

I na [illegible] polega historyczny [illegible] wy[illegible]

Znaczenie wrześniowej Rady Naczelnej

Wrześniowa Rada Naczelna PPS dokonała ostatecznego wyciągnięcia [illegible] dnich aktów politycznych, wyznaczających drogę rozwojową odrodzonej PPS. Zasadniczo droga [illegible]szła ku coraz bliższej jedności obu odłamów polskiego ruchu robotniczego, ku ich zjednoczeniu.

Wytyczały ją takie akty polityczne jak:

a) Umowa o jedności działania z 28 listopada 1946 r., która wyraźnie stwierdziła, że cel naszej współpracy stanowi jedność organiczną;

b) Uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1946 r., stwierdzające, że droga nasza wiedzie tylko na lewo, a wróg jest tylko na prawo.

c) Kongres Wrocławski, który poprzez ratyfikację umowy o jedności działania i swoje uchwały ustalił ostatecznie, że jednolity front nie jest manewrem taktycznym, lecz zasadniczą polityką partii, kroczącej do zjednoczenia.

d) Dzień 17 marca 1948 — kiedy rzucone zostało hasło, że wchodzimy w etap przygotowania jedności organicznej,

e) Centralny Aktyw PPS z 17 lipca, na którym sformułowane zostały wytyczne walki klasowej o Polskę Socjalistyczną, odrzuceniem błędnych teorji o pokojowym wzrastaniu demokracji ludowej w socjalizm i zamieraniu walki klas.

Nieubłagana walka z prawicą

Wrześniowa Rada Naczelna PPS stanowi klamrę, ujmującą te wszystkie akty polityczne i jej uchwały są instrumentem bezkompromisowej walki o ich całkowitą realizację. Bez pojednawstwa i bez fałszywego sentymentu do tradycji wrześniowa Rada Naczelna wytyczyła drogi rozprawienia się z tym wszystkim i tymi wszystkimi, którzy hamowali nasz pochód do jedności i opóźniali rewolucyjną jedność Polskiej Klasy Robotniczej.

Zagadnienie walki z prawicą stanęło w całej rozciągłości przed całą naszą partią. Do walki tej wciągnięto całą masę partyjną, wprzęgając do niej najniższe komórki partyjne — koła. Jawnie i otwarcie przedstawiono całej masie partyjnej istotę i doniosłość walki o czystość ideologiczną, polityczną i klasową naszego ruchu.

Akcja ta na pewno nie wszędzie przebiega jednakowo, na pewno ma swoje wady i usterki, które winny być skorygowane, ale rezultaty jej już dziś są niewątpliwe. Kierunek jest wyznaczony, a rozmach uderzenia w prawicę i akcja czyszczenia szeregów w dalszym ciągu nie może być zmniejszona.

I to jest także nasz wkład do jedności polskiego ruchu robotniczego. Troska o czystość ideologiczną i organizacyjną przyszłej zjednoczonej partii przenika obie nasze partie. Ale nasza czujność na tym odcinku musi być znacznie większa.

Narodowe i międzynarodowe tradycje Zjednoczonej Partii

Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej będzie kontynuatorem wielkiej tradycji rewolucyjnej Narodu Polskiego. Zrodzona z tradycji „wielkiego proletariatu", SDKP i L, KPP i lewicowego rewolucyjnego odłamu PPS — Zjednoczona Partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wyzwoleńczych ruchów ludu polskiego. Równocześnie zaś Zjednoczona Partia łączy w sobie te tradycje polskiej przeszłości rewolucyjnej z tradycjami walk międzynarodowego proletariatu. Staje w jednym szeregu z partiami rewolucyjnymi całego świata staje u boku WKP(b), jako tej partii, która jest naszym przewodnikiem w walce o Socjalizm.

Łącząc w sobie polskie i międzynarodowe tradycje wolnościowe — Zjednoczona Partia obejmuje w spadku po PPR i odrodzonej PPS kierownictwo losów polskiej rewolucji. Staje na czele tej walki, którą od tylu pokoleń prowadzą polskie masy ludowe. rok 1944 przyniósł Polsce wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego, wyzwolenie, które zawdzięczamy zwycięskiej armii radzieckiej. Moment tego wyzwolenia klasa robotnicza wyzyskała dla ustanowienia rządu ludowego i zbudowania na gruzach kapitalizmu, obszarnictwa i faszyzmu — ustroju demokracji ludowej. Dziś stoi przed nami zadanie dalszego prowadzenia walki klasowej w demokracji ludowej, aby w rezultacie tej walki wywalczyć w naszym kraju ustrój socjalistyczny.

Zjednoczona Partia orężem Klasy Robotniczej

Orężem podstawowym klasy robotniczej w tej walce będzie właśnie Zjednoczona Partia. Bierze ona na siebie odpowiedzialność za Polskę Ludową, za Rewolucję Polską, za bezpieczeństwo i pokój [illegible]

Dokończenie na str. 4.

Przemówienie sekr. gen. KC PPR tow. Bolesława Bieruta

(dalszy ciąg ze str. 1)

rozwój i wyzwolenie społeczne — podkreślił ob. Bierut — dzięki pomocy i przyjaźni ZSRR, którego armia wyzwoleńcza rozbiła hordy hitlerowskie, Polska i inne ujarzmione narody nie tylko odzyskały wolność, ale mogły wkroczyć na drogę głębokich społecznych przeobrażeń rewolucyjnych. Tylko w warunkach tych przeobrażeń rewolucyjnych polski ruch robotniczy mógł dojrzewać wewnętrznie do pełnego zjednoczenia politycznego".

Walka z oportunizmem i reformizmem

Kreśląc pokrótce drogę rozwoju politycznego polskiej klasy robotniczej, mówca wskazuje, że pełne usamodzielnienie ideologiczne i polityczne najszerszych mas pracujących nie może dokonać się w warunkach władzy burżuazyjnej. Ustrój kapitalistyczny, uzależniając od siebie masy pracujące pod względem ekonomicznym, oddziałuje na nie również ideologicznie przez popieranie tendencji reformistycznych i oportunistycznych w ruchu robotniczym. Oportunizm i reformizm są podstawową formą podporządkowania [illegible] części klasy robotniczej interesom kapitalizmu. [illegible] rywa korzenie ekonomiczne reformizmu i pozwala na szybsze ostateczne zwycięzenie jego wpływów ideologicznych.

Ale wpływy te nie znikają automatycznie z chwilą zdobycia władzy przez lud pracujący. Źródłem oportunizmu są również warstwy drobnomieszczańskie, które pozostają w nowym układzie sił społecznych i oddziaływują nadal na [illegible] stosunki społeczne. [illegible] ustanna, uporczywa walka z przeżytkami ideologicznymi starego ustroju społecznego - to podstawowy warunek utrwalenia, pogłębienia i dalszego rozszerzania rewolucyjnych osiągnięć klasy robotniczej i całego ludu pracującego — podkreśla mówca — wzmocnienie tej walki — oto zasadnicza platforma, na której urzeczywistnia się dziś całkowite i ostateczne zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej.

Partia nowego etapu społecznego

Nowa Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej nie będzie tylko zwykłym mechanicznym zsumowaniem liczbowym dotychczasowych sił PPR i PPS. Będzie to partia nowego, wyższego etapu walki społecznej, partia o nowych zadaniach. Ma ona wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu pogłębienia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma poprowadzić masy do dalszej rozbudowy fundamentów socjalizmu. Te nowe zadania może wypełnić tylko partia o jasnej i zdecydowanej ideologii rewolucyjnej, partia nieubłaganej walki ze spuścizną ideologiczną starego ustroju, partia stojąca twardo na gruncie teorii i praktyki marksizmu — leninizmu.

Tylko taka partia potrafi natchnąć nowym zapałem twórczym masy pracujące, wzbudzić w całym narodzie wolę czynu i jasną świadomość wielkich przeobrażeń demokratycznych, które torują narodowi nową, pewniejszą i wspanialszą twórczą drogę rozwoju.

WKP (b) wzorem i przykładem

W polskim ruchu robotniczym zachodzi dziś proces głębokiego wewnętrznego przeobrażenia, bez którego zjednoczenie ideowe klasy robotniczej byłoby tylko powierzchowne, zaś zjednoczona partia nie byłaby przygotowana do swych zadań. Głęboka i trafna była ocena Lenina w stosunku do WKP (b), którą nazwał „rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki".

ZJEDNOCZONA PARTIA WZORUJĄC SIĘ NA WIELKICH DOŚWIADCZENIACH WKP (b), STANIE SIĘ „ROZUMEM, HONOREM I SUMIENIEM" NOWEGO ETAPU DZIEJÓW NARODU POLSKIEGO.

Stalin powiedział: „We wszystkich podstawowych zagadnieniach naszej polityki wewnętrznej, kierowniczą rolę sprawowała partia. I tylko dlatego mieliśmy sukcesy w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Dlatego sprawa składu partii, jej poziomu ideowego, kadrów partii, jej umiejętności kierowania wszystkimi zagadnieniami budownictwa gospodarczego i radzieckiego, jej ciężaru gatunkowego w klasie robotniczej i wśród [illegible], wreszcie jej stanu wewnętrznego w ogóle — jest podstawowym zagadnieniem naszej polityki".

O właściwy stan wewnętrzny Partii

Zawarte w tych słowach zagadnienia „stanu wewnętrznego" partii winny stać się w naszych obecnych warunkach naczelnym problemem naszych wysiłków organizacyjnych, naszej [illegible], jak również akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego.

„Im pełniejsza i głębsza będzie krytyka i samokrytyka błędów ideologicznych — podkreśla sekretarz generalny PPR — im bardziej zdecydowana i ostra będzie walka z odchyleniami od zasadniczej linii partii — tym wyższy będzie poziom ideowy partii — tym lepszy jej stan wewnętrzny, tym większy jej autorytet wśród mas pracujących."

Akcji przygotowawczej do Kongresu towarzyszyć będzie dalsza akcja oczyszczania szeregów partyjnych od elementów obcych i przypadkowych, które przedostały się do obu partii w okresie ich masowego wzrostu. Akcja przygotowawcza do Kongresu nie tylko nie powinna osłabić akcji oczyszczającej, ale przeciwnie — nadać jej głębsze tło ideowe, podnieść jej poziom, powiązać ją z dyskusją programową i statutową, z zadaniami, które wysuwa nowy etap rozwojowy.

Akcja uświadamiająca

Mówca wskazuje następnie zasadnicze zagadnienia, które obie partie muszą w okresie przygotowań do Kongresu uświadomić wszystkim swym członkom, klasie robotniczej i masom pracującym. Są to:

„Wielkie znaczenie zjednoczenia klasy robotniczej, jako przejścia do nowego wyższego etapu naszej rewolucji społecznej, oznaczającego do dalszej rozbudowy gospodarczej Polski, do budowy fundamentów socjalizmu, t. zn. rozbudowy uprzemysłowienia i planowej gospodarki opartej o wyższe podstawy techniczne i organizacyjne, o nowe niespotykane w dawnych warunkach tempo wzrostu sił wytwórczych i wzrostu produkcji."

„Podniesienie, dzięki zjednoczeniu partii robotniczych, roli i znaczenia partii w klasie robotniczej, a wraz z tym roli klasy robotniczej wśród mas pracujących, oraz roli i znaczenia całego ludu pracującego w narodzie i państwie."

Tylko zjednoczona partia, która nakreśla jasno kierunki rozwojowe, przewiduje prawidłowo bieg wydarzeń, organizuje wysiłek twórczy mas pracujących, przejawia na co dzień troskę o [illegible] ich potrzeby, umie zabezpieczyć stały wzrost dobrobytu i kultury — podniesie wysoko swój autorytet wśród milionów prostych ludzi.

Konsolidacja na podstawie ustroju socjalistycznego

Zjednoczenie partii robotniczych stwarza nową podstawę konsolidacji wszystkich stronnictw obozu demokratycznego i całego narodu na podstawie budownictwa ustroju opartego na sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego. Program budownictwa socjalistycznego, to program usunięcia krzywdy i wyzysku, wyciągania milionowych mas chłopstwa pracującego z nędzy, [illegible] upośledzenia gospodarczego i kulturalnego, wyrównania przeciwieństw między wsią i miastem, zniesienia podziału ludzi na uprzywilejowanych i upośledzonych, to program oparcia rozwoju społecznego na osiągnięciach postępowych człowieka i nowoczesnych podstawach nauki, to program walki o pokój i braterstwo narodów, o unieszkodliwienie ciemnych sił wstecznictwa i zwyrodniałych dążeń imperializmu. Walka o realizację tych zasad może i powinna zjednoczyć Naród Polski, który w olbrzymiej większości żywił uznanie dla tych zasad i nieraz dowiódł gotowości do najwyższych poświęceń dla ich urzeczywistnienia.

Obowiązki członka Zjednoczonej Partii

„[illegible] do Partii — to nie przywilej, lecz najwyższy obowiązek społeczny, obowiązek poświęcenia wszystkich sił sprawie ogólno-robotniczej i ogólno-narodowej, sprawie wyzwolenia człowieka, sprawie socjalizmu." Członek Partii musi być wzorem najofiarniejszego bojownika swojej klasy i gorącego patrioty swego narodu — opiekunem i przewodnikiem mas pracujących, winien cieszyć się pełnym zaufaniem, zarówno towarzyszy, jak i bezpartyjnych, prostych ludzi.

Kończąc mówca wskazuje, że wszystkie organizacje partyjne powinny dokonać wyboru delegatów na Kongres spośród najlepszych, najświatlejszych, najbardziej oddanych Partii i ludowi pracującemu ludzi. Winny wybrać tych, którzy są „rozumem, honorem i sumieniem" swojej organizacji partyjnej.

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY — STWIERDZA SEKRETARZ GENERALNY PPR — TO WIELKI UROCZYSTY I PRZEŁOMOWY MOMENT W DZIEJACH POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, A [illegible] RÓWNIEŻ W PRZEŻYCIACH KAŻDEGO TOWARZYSZA I KAŻDEGO CZŁOWIEKA PRACUJĄCEGO. OTWIERAJĄC OKRES PRZYGOTOWAŃ DO KONGRESU, UCZYŃMY WSZYSTKO, ABY TEN KONGRES WYPADŁ GODNIE, ABY STAŁ SIĘ NASZĄ CHLUBĄ, ABY STAŁ SIĘ WSPANIAŁYM POMNIKIEM DOTYCHCZASOWYCH BOHATERSKICH DZIEJÓW POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ I WSTĘPEM DO NOWYCH TWÓRCZYCH OSIĄGNIĘĆ I ZWYCIĘSTW NARODU.

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

(dokończenie ze str. 2)

kraju, za jego dobrobyt i szczęście, za jego rozwój i postęp, za jego socjalistyczną przyszłość. Nigdy jeszcze w dziejach naszego kraju nie było partii, która by wzięła na swe barki odpowiedzialność — tej miary i tej wagi. Nigdy jeszcze żaden ruch polityczny w naszym kraju nie miał jednocześnie tak wspaniałych warunków realizacji — takich zamiarów. Tym większą jest nasza odpowiedzialność wobec mas robotniczych i wobec całego Narodu Polskiego.

ZJEDNOCZONA PARTIA BIERZE NA SWE BARKI KIEROWNICTWO POLSKIEJ REWOLUCJI, POZOSTAJĄC W NIEUSTAJĄCYM, ŚCISŁYM KONTAKCIE Z MASAMI ROBOTNICZYMI, DZIAŁAJĄC POD ICH STAŁĄ KONTROLĄ, JAK NAJŚCIŚLEJ Z NIMI ZWIĄZANA.

Zjednoczona Partia jest partią klasy robotniczej, produkującej siły narodu. Ale równocześnie zjednoczona partia jest najwierniejszym sojusznikiem mas biednego i średniego chłopstwa, mas inteligencji pracującej, tych wszystkich, którzy własną pracą zarabiają na swe utrzymanie. Zjednoczona Partia bierze na siebie troskę o poprawę bytu tych mas, staje się ich obrońcą przed wyzyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością, walczy o ich całkowite wyzwolenie.

Zjednoczona Partia jest partią marksistowsko - leninowską, rewolucyjną i międzynarodową i dlatego jest równocześnie najpełniejszą wyrazicielką interesów narodowych państwa polskiego, jest rzecznikiem jego niepodległości, strażnikiem bezpieczeństwa i granic i wyrazicielem polskiej racji stanu. Zjednoczona Partia wpłynie na kształtowanie się polityki zagranicznej państwa polskiego, wiążąc ją najściślej z obozem postępu i pokoju, z obozem walki o niepodległość narodów i ich bezpieczeństwo, obozem, którego ośrodek stanowi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, naturalny sojusznik mas pracujących i ludów uciskanych całego świata.

Zjednoczona Partia jest partią walki klasowej. Prowadzi tę walkę w imię interesu klasy robotniczej i mas pracujących przeciwko przeżytkom kapitalizmu w Polsce, zmierzając konsekwentnie ku socjalizmowi.

Zjednoczona Partia podejmuje walkę o nową kulturę w Polsce, o kulturę ludową i socjalistyczną. Ale równocześnie przejmuje cały dorobek kulturalny wieków minionych, pragnąc skarby kultury polskiej udostępnić najszerszym masom ludowym.

Zjednoczona Partia skupia w swych szeregach najbardziej politycznie uświadomione i wyrobione elementy klasy robotniczej, biednego chłopstwa i inteligencji pracującej. Członkowie jej stanowią awangardę polskiej rewolucji. Nie rościmy sobie prawa do żadnych przywilejów. Biorą na siebie obowiązki wielokrotnie większe, aniżeli ciążą na każdym obywatelu. Dlatego do Zjednoczonej Partii wejść powinni tylko ci, którzy czują się na siłach sprostać tym obowiązkom walki i tylko ci, którzy dojrzeli politycznie do partii marksistowsko-leninowskiej.

Klasa robotnicza całej Polski już dziś zdaje sobie sprawę z przełomowego, historycznego znaczenia jedności, która zbliża się ku realizacji.

Czyn Kongresowy fundamentem jedności

Dowodem tego są setki uchwał i rezolucji podejmowanych przez robotników w całej Polsce. *Najistotniejszym tych uchwał znaczeniem jest to, że nie są one papierowe, że robotnicy płacą je cyframi zwiększonej produkcji. Więcej węgla, więcej stali, więcej lokomotyw, więcej tkanin, więcej wszelkiego rodzaju produktów, więcej pracy — to jest wiano — oto jest posag, który klasa robotnicza niesie jedności — oto jest fundament, na którym jedność ta będzie rosła.*

Ta wspaniała akcja przedkongresowa z każdym dniem potężnieje. W okresie Kongresu przeobrazi się ona w ogromną żywiołową manifestację jedności całej polskiej klasy robotniczej.

JEDNOŚĆ POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO PRZYSPIESZY ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU, WZMOCNI MIĘDZYNARODOWY FRONT WALKI O SOCJALIZM, WALKI, KTÓRĄ PROWADZI RUCH ROBOTNICZY POD PRZEWODNICTWEM WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII BOLSZEWIKÓW.

POSTRACH WROGOM WEWNĘTRZNYM I ZEWNĘTRZNYM, SIŁĘ ZDECYDOWANIE REWOLUCYJNĄ, KONSEKWENTNĄ WALKĘ O SOCJALIZM — OTO CO NIESIE NASZA ZJEDNOCZONA PARTIA SWOJEMU NARODOWI, SWOJEJ KLASIE ROBOTNICZEJ, MIĘDZYNARODOWEMU OBOZOWI POSTĘPU, POKOJU I SOCJALIZMU.

Nowa umowa handlowa z Węgrami

WARSZAWA W wykonaniu konwencji o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami, po kilkutygodniowych rokowaniach została w dniu 4 listopada br. podpisana w Warszawie polsko-węgierska umowa handlowa o wymianie towarowej oraz układ płatniczy na okres od 5. 10. 1948 r. do 31. 12. 1949.

Umowa handlowa obejmuje obroty towarowe wartości po każdej stronie na sumę około 10 milionów dolarów co w porównaniu do sumy poprzedniej oznacza znaczne zwiększenie obrotów. Rozszerzony został także wachlarz towarów po obu stronach.

Obie strony uzgodniły, iż na początku roku przyszłego rozpoczną się rozmowy w sprawie zawarcia 5-letniego układu o wymianie towarowej.

Spółdzielczość ludowa narzędziem w walce klas

Rezolucja Krajowej Narady Działaczy Spółdzielczych PPS

Krajowa narada działaczy spółdzielczych PPS, zebrana w Warszawie w dniu 30 października 1948 r. po wysłuchaniu przemówienia sekretarza generalnego PPS tow. J. Cyrankiewicza i referatu ideologicznego sekretarza CKW tow. F. Barunowskiego oraz po przeprowadzeniu dyskusji — wyraża pełną solidarność z uchwałami Rady Naczelnej PPS z dnia 22 września 1948 r. oraz z deklaracją CKW PPS z dnia 18 września 1948 r.

BŁĘDNE I SZKODLIWE KONCEPCJE

Narada stwierdza całkowitą słuszność przeprowadzonej w tych uchwałach analizy błędów i ich skutków w dziedzinie gospodarczej, w szczególności na odcinku spółdzielczym. Uznając zgodnie z brzmieniem rezolucji Rady Naczelnej że głównymi źródłami tych błędów było „fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej" oraz „fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodzącej socjalizm żywiołowo i bez świadomej walki klasowej" — zebrani, stwierdzają że błędy te występowały szczególnie wśród szeregu członków partii, odpowiedzialnych za kierunek rozwojowy spółdzielczości w demokracji ludowej.

Zebrani podkreślają, że błędne koncepcje realizowała grupa towarzyszy ze Stanisławem Szwalbe i J. Żerkowskim na czele — i stwierdzają, że teorie o zastygłych granicach pomiędzy trzema sektorami zostały na odcinku spółdzielczym użyte dla faktycznego podtrzymania i lansowania burżuazyjno-drobnomieszczańskiego integralizmu spółdzielczego i antysocjalistycznego stanowiska, głoszącego, że spółdzielczość jest celem samym w sobie.

Teorie te doprowadzały część działaczy naszej partii do ześlizgiwania się na pozycje mikołajczykowskiego PSL-u do przeciwstawiania się rozbudowie handlu państwowego do przeciwstawiania się ścisłemu związaniu organizacyjnemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką państwa ludowego co w konsekwencji przyczyniło się do osłabienia wyników „bitwy o handel" i obiektywnie umacniało pozycje elementów kapitalistycznych dążących do odbudowy kapitalizmu.

Narada stwierdza, że przez część naszej partii przejęta została bezkrytycznie spuścizna ideologiczna spółdzielczości okresu kapitalistycznego i mimo powierzchownych lewicowych deklaracji o klasowości i ludowości odrodzonego ruchu spółdzielczego była ona podtrzymywana zarówno na odcinku programowo-organizacyjnym jak i gospodarczym i personalnym. Znalazło to wyraz w szerzeniu szkodliwych poglądów o upolitycznieniu jako rzekomo najwyższej formie uspołecznienia zachwalaniu wyższości form zrzeszeniowo spółdzielczych nad formami państwowymi nad formami socjalistycznymi. Znalazło to wyraz w wydawaniu przez dawny związek gospodarczy „Społem", zarówno przedwrześniowych jak i nowoopracowanych antysocjalistycznych publikacji ideologów i wyznawców „neutralnej", „apolitycznej" spółdzielczości, [illegible] których kształtować się miała postawa ideowa członków partii zatrudnionych w aparacie spółdzielczym.

DYWERSYJNY POGLĄD O PPS JAKO PARTII SPÓŁDZIELCZEJ

Doprowadziło to w konsekwencji w części partii do recydywy koncepcji reformistycznych dawnej PPS do faktu, że szereg organizacji spółdzielczych stało się miejscem schronienia elementów WRN-owskich jawnie bądź skrycie wrogich Polsce Ludowej.

Doprowadziło to wreszcie do tego że części naszej partii narzucony został bałamutny a w konsekwencji dywersyjny pogląd jakoby PPS była partią „spółdzielczą" a nie socjalistyczną a nawet pogląd że spółdzielcom PPS przysługuje przywilej lżejszej służby socjalistycznej, prawo do lekceważenia obowiązku utrzymania i pogłębienia zdobyczy rewolucyjnych.

BŁĘDY W SPÓŁDZIELCZOŚCI PRZESZKODAMI W REALIZACJI JEDNOLITEGO FRONTU

Znalazło to wyraz w błędnym i świadomie negatywnym stosunku do spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej wśród szeregu członków partii odpowiedzialnych za rozwój spółdzielczości (tow. Osóbka — Morawski, tow. Strusińska Nina) ten stosunek do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej stał się w poważnej mierze przyczyną opóźnienia w doprowadzeniu do prawidłowej struktury aparatu spółdzielczego i przyczyną osłabienia mechanizmu wymiany towarowej między wsią i miastem.

Narada stwierdza dalej, że wraz z błędną postawą ideologiczną części działaczy partyjnych na odcinku spółdzielczości i niezależnie od deklamatorskich sugestii jakoby spółdzielczość „stawiająca na człowieka" była najlepszym gwarantem praw i dobrobytu jednostki — aparat handlowy dawnego ZGS „Społem" nie wywiązał się z szeregu obowiązków społecznych, kierując politykę handlową na drogę gonitwy za intratnymi operacjami i wielkością obrotów, łącznie z obrotami z inicjatywą prywatną, zapoznając podstawową rolę uspołecznionego handlu powołanego do wyparcia elementów kapitalistycznych.

Narada stwierdza, że błędy popełnione na terenie spółdzielczości przez część aktywu PPS-owskiego były jedną z poważnych przyczyn tarć między PPS a PPR w szczególności w okresie „bitwy o handel" i na odcinku spółdzielczości wiejskiej.

Błędy w dużym stopniu przeszkadzały w realizacji jednolitego frontu wiodącego poprzez jedność ideologiczną do jedności organicznej.

Narada stwierdza, że błędy te reprezentowali przede wszystkim tow. tow. Szwalbe, Żerkowski, Nowicki, Osóbka - Morawski, Niczman.

ŹRÓDŁA I FORMY BŁĘDÓW

Błędy popełnione przez spółdzielczy aktyw PPS wyrastały:

1. Z nieprzezwyciężonych wpływów drobnomieszczańskich, tzw. „ideologii spółdzielczej".

2. Z niezrozumienia roli spółdzielczości w demokracji ludowej i z niezrozumienia istoty demokracji ludowej jako rewolucyjnej drogi do socjalizmu.

3. Z nieprzezwyciężonych reformistycznych wpływów prawicy PPS.

4. Z oderwania koncepcji spółdzielczych od ideologii rewolucyjnego socjalizmu i od konkretnej walki klasowej o ustrój socjalistyczny.

Te podstawowe błędy ideologiczne zaciążyły na świadomości i praktyce spółdzielczego aktywu PPS w następujących konkretnych for[illegible]:

1. Brak wyraźnego rozeznania klasowego charakteru różnych form i typów ruchu spółdzielczego. Tendencje do traktowania całej spółdzielczości jako jednolitego „ruchu społecznego". Antymarksistowskie wysuwanie „interesu spożywców" — „bez względu na ich podział klasowy interesu rolników" — bez względu na klasowe przeciwieństwa między małorolnym i średniorolnym chłopem a wyzyskiwaczem wiejskim.

2. Ideał „rzeczypospolitej spółdzielczej" odrzucony w teorii ale praktycznie wyznawany w zmienionej formie odrębnego — zmonopolizowanego przez spółdzielczość „sektora spółdzielczego" w handlu i w przetwórstwie.

Powiązana z tym błędem tendencja do traktowania spółdzielczości jako celu samego w sobie przynajmniej w części gospodarki narodowej.

3. Stary reformistyczny i reformatorsko - burżuazyjny błąd upatrywania w spółdzielczości drogi „pokojowego przekształcania kapitalizmu". Błąd ten aczkolwiek odrzucony w teorii — znów praktycznie odradzał się w zwężonej formie koncepcji „sektora spółdzielczego" w handlu i przetwórstwie — gdzie spółdzielczość sama bez pomocy i bez kierownictwa państwa ludowego i klasy robotniczej miała rzekomo uporać się z elementami kapitalistycznymi.

Niezrozumienie decydującej roli władzy ludowej w przebudowie gospodarczej niezrozumienie w pełni, że dopiero w państwie ludowym i dzięki państwu ludowemu spółdzielczość może odegrać ogromną rolę postępową — walcząc pod kierownictwem państwa ludowego — o socjalizm.

Przeciwstawienie się stosowaniu koniecznych rewolucyjnych środków walki ze spekulacją: komisji specjalnej, komisji cennikowych i innych form kontroli społecznej w handlu.

Oderwanie spółdzielczości od partii robotniczych. Słaby związek z ruchem zawodowym a zwłaszcza ze Związkiem S. Ch.

4. Odziedziczone po anarchistycznych teoriach abramowskiego przekonania o rzekomej wyższości zrzeszeniowych form uspołecznienia nad formami państwowymi.

Praktycznymi skutkami takiej błędnej postawy poważnej części działaczy spółdzielczych PPS było:

a) Wzmacnianie pozycji bogatego chłopstwa w kierownictwie spółdzielczości wiejskiej co zwiększyło możliwości rozwojowe elementów kapitalistycznych na wsi. Zwolnienie tempa rozwoju organizacyjnego spółdzielczości samopomocy chłopskiej, której roli duża część aktywu spółdzielczego nie rozumiała i nie chciała poprzeć. Utrzymywanie się wpływów drobnomieszczańskich w spółdzielczości miejskiej.

b) Utrzymywanie odrębności „sektora spółdzielczego" i tzw. interesów spółdzielczości co w następstwie doprowadziło do przeciwstawiania spółdzielczości państwu ludowemu.

c) Opóźnienie reorganizacji central spółdzielczych co przyczyniło się do rozrostu biurokracji i do postępującego odrywania się aparatu spółdzielczego od mas.

Mogło to wyjść tylko na korzyść elementów kapitalistycznych w mie[illegible]

W sumie spółdzielczość i spółdzielczy aktyw PPS odegrały wprawdzie poważną rolę w okresie budowy i utrwalenia podstaw demokracji ludowej w Polsce, ale z powodu ulegania naciskom prawicowym nie mogły należycie wypełnić swoich zadań w okresie przechodzenia od demokracji ludowej do socjalizmu.

Aktyw spółdzielczy PPS stwierdza:

SPÓŁDZIELCZOŚĆ LUDOWA JEST NARZĘDZIEM W WALCE KLAS

Zadaniem spółdzielczości spożywców jest obrona interesów robotników, pracowników umysłowych, biednych rzemieślników przed wyzyskiem elementów kapitalistycznych w handlu i stworzenie warunków konsekwentnego ograniczania i wypierania tych elementów.

Zadaniem spółdzielczości chłopskiej jest obrona interesów biednych i średnich chłopów nie tylko przed wyzyskiem kapitalistycznym w handlu, ale również przed wyzyskiem ze strony bogatych chłopów.

Historycznym zadaniem spółdzielczości na wsi jest przekształcenie rozdrobnionej gospodarki biednych i średnich chłopów — by umożliwić im, z pominięciem drogi kapitalistycznej, w formach spółdzielni wytwórczych wykorzystywanie wszystkich zdobyczy nowoczesnej techniki i nauki rolniczej i przejście do socjalizmu.

Aktywiści PPS wspólnie z aktywistami PPR, SL, PSL i ZSCH wezmą czynny udział w budowie produkcyjnej spółdzielczości wiejskiej.

Spółdzielcy PPS, razem z aktywem PPR i SL muszą oczyścić z wrogich elementów aparat spółdziel[illegible]

Spółdzielcy obu partii robotniczych, a wkrótce Zjednoczonej Partii muszą podjąć wysiłek przezwyciężania w świadomości całego aktywu spółdzielczego wpływów obcych i wrogich teorii integralno-spółdzielczych, burżuazyjnych reformistycznych i anarchistycznych. Otoczyć opieką, kształcić świadomość społeczną i klasową i włączyć bezpartyjnych spółdzielców w szeregi walczącej klasy robotniczej i mas pracujących.

2) SPÓŁDZIELCZOŚĆ MOŻE SPEŁNIĆ SWE ZADANIA KLASOWE JEDYNIE W ŚCISŁYM POWIĄZANIU Z WSZYSTKIMI INNYMI ŚRODKAMI WALKI KLASOWEJ

Współpraca spółdzielczości z państwowym handlem i przemysłem musi być dalej udoskonalona i zacieśniana. Nie wolno powtórzyć błędu oderwania aktywu spółdzielczego od partii.

Współpraca ze Związkami Zawodowymi i ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej musi być zacieśniona i rozbudowana.

Aktywiści spółdzielcy PPS położą szczególny nacisk na demokratyzację samorządu spółdzielczego w spółdzielniach we wszystkich centralach i na wszystkich szczeblach organizacji spółdzielczej i na przepojenie go świadomością i duchem walki klasowej.

Aktywiści spółdzielcy PPS podejmą inicjatywę aktywizacji pracowników spółdzielczych przez stałe narady pracowników w spółdzielniach i centralach oraz zakładach wytwórczych. Każdy dzień praktycznej pracy i każdy krok w robocie spółdzielczej musi być przepojony świadomością walki o socjalizm.

Nieuświadomionym i bezpartyjnym członkom spółdzielni ich władz ich zespołu pracowniczego — aktywiści Spółdzielczy PPS na codziennych przykładach tłumaczyć będą doniosłe znaczenie realizacji socjali

Narada po wysłuchaniu przemówień i po dyskusji na pla[illegible] krytyki i samokrytyki w zrozumieniu konieczności naprawienia popełnionych błędów i zabezpieczenia się przed ich powtórzeniem stwierdza konieczność oczyszczenia szeregów partyjnych czynnych w spółdzielczości z jednostek wrogich klasowo — jednostek tkwiących w okopach integralnej spółdzielczości.

Narada stwierdza, że tylko przegłębokie stanowcze bezkompromisowe przezwyciężenie tych błędów przez surową krytykę nosicieli fałszywych poglądów i wyciągnięcie pełnych konsekwencji w stosunku do niepoprawnych oportunistów.

Otworzy się aktywistom spółdzielczym w Zjednoczonej Partii możliwości odegrania właściwej roli w dalszej przebudowie gospodarczej [illegible]oju demokracji ludowej na ustrój socjalistyczny.

Obuwie dla chłopów

WARSZAWA — Spółdzielczość wiejska rozprowadza wśród chłopów większe ilości czeskiego obuwia roboczego. Zapotrzebowanie na to obuwie stale wzrasta. W tej chwili pozostaje jeszcze do rozprowadzenia na rynku wiejskim około 100 tys. par butów tego typu. Jest to ostatnia partia obuwia przemysłowego czeskiego, które będzie rozprowadzone w tym roku.

Licząc się z tym, że posiadane zasoby butów czeskich nie pokryją zapotrzebowania, przydzielono dla wsi dodatkową partię około 80 tys. par butów przemysłowych produkcji krajowej. Buty te będą rozprowadzone w najbliższym czasie.

Oprócz obuwia przemysłowego roboczego, przydzielone zostały na rynek wiejski pewne ilości półbutów damskich i męskich, trzewików dziecinnych oraz drewniaków produkcji krajowej.

Ponadto obecnie już rozprowadza się w terenie czeskie obuwie luksusowe, przeznaczone dla wsi. Ogólna ilość obuwia luksusowego czeskiego, przeznaczonego dla wsi, wynosi 400 tys. par.

Niezależnie od obuwia czeskiego i krajowego, o którym wspomniano Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" otrzymała do rozprowadzenia 100 tys. par obuwia ogumowanego, jak kalosze, welingtony i śniegowce.

Dla udostępnienia rolnikom skór na wyrób butów we własnym zakresie powiatowe związki i gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej otrzymają koncesję na handel [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Apel górników podjęty

„Polska Zbrojna" w artykule wstępnym pt. „Apel górników podjęty" stwierdza, że inicjatywa górników z kopalni „Zabrze — Wschód" o przedterminowym wykonaniu planu wywołała żywy oddźwięk w klasie robotniczej całej Polski.

Autor stwierdza, m. in.:

„Ustrój demokracji ludowej, który wyzwolił klasę robotniczą i szerokie masy ludowe spod wyzysku wielkich kapitalistów i obszarników, tym samym rozbudził potężne siły drzemiące w masach pracujących. Ale ustrój ten nie zlikwidował wszelkiego wyzysku. Pozostała jeszcze sfora mniejszych i średnich wyzyskiwaczy w miastach i na wsi, którzy gromadzili legalną i nielegalną drogą poważne kapitały.

Likwidacja tego wyzysku, likwidacja pozostałości kapitalizmu w Polsce może nastąpić tylko wtedy kdy socjalistyczny odcinek w naszej gospodarce potrafi ostatecznie wyprzeć kapitalistów.

[illegible] cel osiągnąć musimy [illegible] nicznych, traktorów, siewników żniwiarek które by pozwoliły drobnym i średnim chłopom na podniesienie poziomu własnych gospodarstw, które by ich uniezależniły od lichwiarskiej „pomocy" bogacza i utorowały im drogę do wyższych spółdzielczych form gospodarowania. Aby ten cel osiągnąć potrzeba jeszcze zwiększyć państwową i spółdzielczą produkcję artykułów spożycia, która by całkowicie uniezależniła nasz kraj od produkcji kapitalistycznej. Aby cel ten osiągnąć trzeba zwiększyć sieć hurtowni i sklepów detalicznych państwowych i spółdzielczych, by pośrednictwo kapitalistyczne stało się zbędne.

Drogą do tego celu jest praca, ofiarna, wytężona praca mas ludowych. Tę świadomość już oddawna posiedli polscy robotnicy. Nowym świadectwem tej świadomości jest entuzjastyczne podjęcie apelu górników kopalni „Zabrze — Wschód" przez całą klasę robotniczą.

Wykorzystajmy doświadczenia radzieckich związków

Aktualne zadania polskiego ruchu zawodowego

W czasie ostatnio odbytych [illegible] rad aktywów zawodowych oraz [illegible] posiedzeniach rozszerzonych plenum poszczególnych zarządów głównych związków zawodowych niejednokrotnie mówcy zwracali uwagę na konieczność zwiększenia i pogłębienia kontaktów polskiego ruchu zawodowego z radzieckimi związkami.

Aktywiści związkowi biorący udział w dyskusji słusznie podkreślali, że dotychczas nasze związki zawodowe nie wykorzystały [illegible]tecznie swych możliwości w kierunku zaznajomienia się z osiągnięciami radzieckich związków zawodowych i ich doświadczeniami.

RADZIECKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE CZYNNIKIEM MOBILIZACJI MAS ROBOTNICZYCH

Przede wszystkim dla naszych związków zawodowych ważnym winien być fakt, że radziecki ruch zawodowy był i jest czynnikiem, który mobilizuje klasę robotniczą do wykonywania aktualnych zadań zarówno w zakresie produkcyjnym, organizacyjnym jak i społeczno-politycznym.

Okazało się to najdobitniej w okresie minionej wojny, kiedy to radzieckie związki zawodowe zdołały w wysokim stopniu zmobilizować masy robotnicze do podnoszenia produkcji wówczas, gdy Armia Czerwona stawiać musiała opór nacierającym hordom hitlerowskim. **Dzięki Radzieckim związkom zawodowym załogi zakładów przemysłowych zwiększały tempo pracy, co umożliwiało zaopatrywanie walczących armii w potrzebne materiały i sprzęt, a w konsekwencji doprowadziło do pokonania nieprzyjaciela.**

W okresie ciężkich walk wykuwała się siła radzieckich związków zawodowych. Dlatego też nasi działacze zawodowi wiele mogliby skorzystać przez zaznajomienie się z doświadczeniami w tej dziedzinie radzieckich aktywistów.

POZNAJMY METODY PRACY RADZIECKICH ROBOTNIKÓW

Czołowym zadaniem, stojącym do wykonania przed polskim ruchem zawodowym, bez względu na branże przemysłową, zrzeszanych pracowników, jest zagadnienie wykonania planu produkcyjnego, podniesienia wydajności pracy, walka z sabotażem, marnotrawstwem, absencją oraz dążenie do podniesienia dyscypliny pracy.

W tych dziedzinach radzieckie związki zawodowe również szczycą się poważnymi doświadczeniami, które dla nas stanowić mogą znaczne ułatwienie przy rozwiązywaniu tych problemów, na odcinku poszczególnych działów przemysłu.

Robotnicy radzieccy mają własne, wypracowane przez siebie metody pracy, mają silnie rozwinięty ruch stachanowski, który niestety dotychczas nie jest dostatecznie znany naszym robotnikom.

Związki nie wiele uczyniły w kierunku zaznajomienia swych członków z metodami pracy stachanowców i ich osiągnięciami, a przecież znajomość tego może się znacznie przyczynić do rozwoju współzawodnictwa pracy, którego kierownictwo przejął w swe ręce polski [illegible] zawodowy.

Nie ulega kwestii, że przodownicy mogliby w swej pracy wykorzystać metody stachanowców, których [illegible] siągnięcia w wielu wypadkach są naprawdę imponujące.

DOŚWIADCZENIA NA ODCINKU KOBIECYM.

Także na odcinku kobiecym niewystarczające są kontakty z radzieckim ruchem zawodowym. Zwrócono na to uwagę, m. in., na ogólnopolskiej naradzie aktywu kobiecego CZZM, która przed kilku tygodniami odbyła się w Katowicach.

Posłanka tow. **Orłowska, omawiając konieczność uaktywnienia pracy kobiet na odcinku zagadnień socjalnych. Jako przykład wskazała osiągnięcia w tej dziedzinie kobiet radzieckich, które w sprawach prowadzenia żłobków fabrycznych i kopalnianych, przedszkoli, kolonii letnich dla dzieci i t. p. są czynnikiem decydującym.**

Przy żłobkach zakładowych powstnieją w Związku Radzieckim koła matek, mające duży wpływ na kształtowanie się pracy tych placówek. Tego, niestety, nie możemy stwierdzić wśród naszego aktywu kobiecego. I tu niewątpliwie trzeba wziąć przykład z kobiet radzieckich, które chcą i potrafią decydować o zagadnieniach, dotyczących bezpośrednio matkę i dziecko robotnika.

Przykładów, wyjaśniających celowość nawiązania bliższych kontaktów z radzieckim ruchem zawodowym, możnaby podać jeszcze bardzo wiele. Nie uważamy jednak tego za konieczne, bo przecież wśród samych robotników i związkowców zwrócono na to zagadnienie uwagę.

CENTRALNIE ROZWIĄZAĆ ZAGADNIENIE STAŁEJ WSPÓŁPRACY.

Trzeba tylko, spełniając postulaty świata pracy, pomyśleć obecnie o należytym ich załatwieniu.

Zagadnienie współpracy polskich związków z radzieckim ruchem zawodowym załatwione winno być przede wszystkim na szczeblu centralnym w KCZZ. Później dopiero swą inicjatywę przejawiać będą poszczególne związki zawodowe. Okazją do tego mogą być, m. in., przyjazdy do Polski delegacji związkowców radzieckich, jak np. ostatnio na krajowy zjazd delegatów pracowników budowlanych lub na rozpoczynający się jutro kongres górniczy w Sosnowcu.

Sądząc z uchwał, podejmowanych w tych sprawach na odbytych ostatnio konferencjach i naradach, to aktualne dla polskiego ruchu zawodowego zadanie zostanie rozwiązane, zgodnie z wysuwanymi przez aktywistów związkowych wnioskami.

ELTE.

Młodzież włączona do ogólnego współzawodnictwa pracy

WARSZAWA — Z dniem 1 stycznia 1949 r. młodzież zostanie włączona do ogólnego współzawodnictwa pracy, a komitety młodzieżowego wyścigu pracy staną się sekcjami młodzieżowymi ogólno - fabrycznego współzawodnictwa.

Na czele współzawodnictwa stać będzie Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy KCZZ, któremu podlegają Główne Komitety Współzawodnictwa przy zarządach głównych związków zawodowych oraz komitety współzawodnictwa pracy przy radach zakładowych. Dotychczasowy główny Komitet Organizacyjny młodzieżowego wyścigu pracy przy KCZZ wejdzie w skład Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy jako komisja młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Branżowe komitety organizacyjne młodzieżowego wyścigu pracy przy zarządzie głównym Zw. Zaw. wejdą w skład komitetów współzawodnictwa pracy przy zarz. gł. i tak samo zostaną przemianowane na komisję młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Podobnie stanie się z komitetami fabrycznymi.

[illegible] pracy, jednostek produkcyjnych, któ[illegible]

Holownik „Zenek" wyremontowany

SZCZECIN — Staraniem zespołu robotników w warsztatach portowych w Golęcinie (dzielnica Szczecina) został wyremontowany holownik „Zenek". Holownik ten w najbliższych dniach będzie wodowany i rozpocznie prace w porcie.

Przywrócenie polskich praw majątkowych we Włoszech

WARSZAWA — Dnia 4 sierpnia 1948 r. minął termin, w którym rząd włoski na mocy podpisanego traktatu pokojowego powinien przywrócić względnie zwrócić obywatelom polskim wszelkie majątki i prawa, jakie posiadali oni na przedwojennym terytorium Włoch, w dniu przystąpienia tego kraju do wojny.

Obywatele polscy, którym rząd włoski nie przywrócił tych praw majątkowych, winni zgłosić we własnym interesie swoje pretensje do dnia 15 grudnia 1948 r. w Banku Gospodarstwa Krajowego (Dep. Likwidacyjny) w Warszawie ul. Mokotowska Nr 60, lub w jego oddziałach. Ostateczny termin przedłożenia tych roszczeń władzom włoskim upływa w dniu 4 lutego 1949 r.

Jakie będą dalsze losy WZO

Komitet ścisły WZO pod przewodnictwem Komisarza Wystawy, wiceministra tow. Kościńskiego, obradował we Wrocławiu nad dalszymi losami Wystawy Ziem Odzyskanych w roku przyszłym. Komitet uznał się za niekompetentny do decydowania w tego rodzaju sprawie i sporządził memoriał, zawierający argumenty za i przeciw otwarciu wystawy [illegible] przyszłego roku.

Memoriał ten przedłożony zostanie najwyższym czynnikom państwowym do decyzji.

W CZTERY OCZY

Od jajka do jajecznicy

Nasza sekretarka, Towarzyszu Redaktorze, wskazała mi palcem bez jednego przy tym słowa tytuł ostatniego felietonu niedzielnego. w naszej gazecie. Z uczuciem niepokoju spojrzałem w ślad za palcem i zobaczyłem „Jajka Kolumba". Zatoczyłem się, Towarzyszu Redak[illegible]

Bo jakże to? Nic mi historycznie nie wiadomo o tym, że przysłowiowe jajko Kolumba uległo rozmnożeniu. Skąd zatem wzięło się więcej jajek Kolumba? Patrząc nawet zezem na jajko, widzi się tylko jedno jajko. Autor nie wymienia liczby, gdy brał jajka Kolumba do ręki i stawiał je. Gdyby chodziło o jajka PCH lub o jajka Społem sytuacja byłaby jasna i konkretna, a w pewnym sensie nawet przysłowiowa i historyczna, zresztą w sensie najzupełniej pozytywnym.

Tytuł „Jajka Kolumba" nasuwa podejrzenie, iż kryje się tu jakiś podstęp autora. Ale trudno także zgadnąć, Towarzyszu Redaktorze, skąd wyczarował autor resztę jajek skoro jajko Kolumba jest tylko jedno jako wynalazek, zasada, reguła, jako przysłowie, bez względu na to ile milionów lub tysięcy jajek usiłuje się postawić wzorem Kolumba. Jest to rzadki wypadek zamiany idei na towar.

Kolumbowi udało się rozwiązać sytuację przez postawienie jajka. Ale, umieszczając „Jajka Kolumba" w tytule, autor — Towarzyszu Redaktorze — nie tyle rozwiązał ile dopiero pogmatwał sytuację. Zaznaczam, że nie chodzi mi o resztę felietonu, lecz o sam tytuł, który niezależnie od tekstu stanowi odrębną zwartą całość. Właśnie tytuły decydują czy należy lub czy warto przeczytać tę resztę czy też nie warto. Jak dotąd, Towarzyszu Redaktorze, nie mam raczej odwagi zaznajomić się „z zawartością" Jajek Kolumba, choć [illegible] żonglerstwo feliet[illegible] autora, przeżwane grą słów, co w przypadku wyżej wymienionego felietonu możnaby nazwać jajecznicą autora.

JAN PIESS

Włodzimierz Żelechowski

Jak zostałem pisarzem

Na szczęście nie było jeszcze upałów. Koniec kwietnia, początek maja. Mimo tego dźwigając z towarzyszem ciężką, długą, stalową belkę, która huśtając się uginała mnie do ziemi i wżerała mi się w ramię, byłem skąpany w pocie, znużony śmiertelnie. Zataczając się jak pijany, z trudem dobrnąłem do szybu naftowego i złożywszy swój ciężar, usiadłem na schodku z mocnym postanowieniem nie ruszania się przez godzinę. Jednakże głos sztygara poderwał mnie zaraz na nogi. Towarzysz, starszy ode mnie o lat parę chłopiec, uśmiechnął się z życzliwą pobłażliwością. — „To jeszcze nie jest takie ciężkie, tylko, że się znie bestyja i huśta. Więc trudno dźwigać. Przyzwyczaisz się. [illegible]"

WPŁYWY ŚRODOWISKA ROBOTNICZEGO

I omal, że się nie przyzwyczaiłem. Przerwawszy bowiem naukę gimnazjalną pracowałem czas pewien jako robotnik. Wówczas to wrodzony szacunek i zrozumienie dla pracy rąk jeszcze mocniej się we mnie utrwaliły. Lecz wojna, pierwsza wojna światowa pokierowała mną inaczej. Wróciłem potem do gimnazjum i kontynuowałem dalsze studia.

A teraz — przypuszczacie, że odkąd poznałem pracę fizyczną, zacząłem pisać. Otóż nie — jeszcze nie. Różne losu koleje przechodząc, odkryłem... Śląsk. Nie znaczy to oczywiście, że nie wiedziałem nic przedtem o nim. Śląsk był mi jednak jakiś odległy, nieznany, dopóki nie wyłonił się wyraziście zrywem powstańczym, pięścią antygermańską. Wtedy — myślałem o walce — zaciskałem i swoją pięść i groziłem. Lecz serce, zdolne do uczuć, nie zdolne było po chorobie do wysiłku i — dopiero później — kiedy „na własne oczy" zobaczyłem dzielnicę Piastów, dopiero wtedy...

Ale, nie zostaje się pisarzem w ciągu jednej nocy. Musi być jakiś wstęp, jakiś bodziec, jakieś wpływy zewnętrzne i wewnętrzny mus wypowiedzenia się... Tym bodźcem, wywołującym potrzebę pisania, a raczej pragnienie zostania pisarzem, były wrażenia i refleksje na tle własnej i cudzej pracy fizycznej, było później także i w Katowicach zżycie się ze środowiskiem robotniczym, głębsze zrozumienie potrzeb materialnych i kulturalnych tego środowiska i właściwa ocena niesprawiedliwości społecznej. Wówczas to odkryłem w sobie powołanie pisarskie — czyniłem pierwsze bez znaczenia bardzo młodzieńcze próby — z których wprawdzie nic nie wynikło ale które były początkiem, uświadomieniem sobie nurtujących we mnie pragnień. I dlatego to, tę krótką moją spowiedź „Jak zostałem pisarzem", rozpocząłem od dźwigania długiej i ciężkiej ale wżynającej mi się w ramię, belki stalowej. Ma ona przecież swoją wymowę, swoje znaczenie. Swoje przygotowawcze znaczenie.

— Dopiero Śląsk...

PIERWSZE UDATNE PRÓBY

Ponure góry hałd, trujące wyziewy koksowni i hut cynkowych, brzydkie, szare lub brudno-czerwone domostwa (nie znałem wówczas w pierwszych, zimowych miesiącach, pięknych od południowej strony zwłaszcza, okolic miasta), cały ten ciężki przygniatający charakter przemysłowych Katowic, były dla mnie tak silnym wstrząsem, że zapragnąłem... ucieczki. Wrócić do zielonych przestrzeni, do czystego powietrza, do pięknej architektury starych polskich miast.

I oto wówczas, pod wpływem rozterki duchowej, pod wpływem chwilowej niechęci do zmienionych warunków życia, rozpocząłem pierwsze, udatne (według mego zdania) próby literackie, ściślej — poetyckie. I — sądziłby można, że właśnie reminiscencje z mej kariery robotniczej nasuwały mi tematykę w początkach mego pisarstwa. Albo, że poprzez samo dzieje zbliżenie do śląskiej rzeczywistości było mi podnietą poetycką.

WDZIĘCZNOŚĆ DLA ŚLĄSKA

Zrozumienie robotnika i poważanie jego pracy tkwiło we mnie ciągle, chęć nadania formy literackiej moim myślom i uczuciom w tym zakresie, dopominała się zrealizowania. Lecz właściwym jednak sprawcą wciskającym mi pióro do ręki — zanim zdołałem docenić wagę zamkniętego w objektach przemysłowych wspaniałego materiału literackiego — stała się tęsknota za poprzednimi latami, za szerokim gestem przyrody za artystyczną atmosferą podwawelskiego grodu. W trycie refleksyjno-osobistej i w przywoływaniu na papier pejzaży wiejskich, znajdowałem ścieżkę do ucieczki — nie zdając sobie z tego sprawy, że literatem z zawodu stałem się właśnie dzięki kontrastowi jaki mnie uderzył pomiędzy ziemią krakowską a hutniczo-kopalnianą częścią Śląska po przekroczeniu Przemszy. Oto Śląsk właśnie wydobył nurtującą we mnie potrzebę pisania. Jakkolwiek pierwsze moje tomiki poezji nie opiewały Śląska. Następne były już pomostem dla moich coraz to głębszych zainteresowań literackich Śląskiem, zarówno od strony zmagań się z niemieczyzną, jego przodowników oświatowo - narodowych na przestrzeni wieku jak i od strony nurtu przemysłowego, w którym znajdowałem coraz to ciekawsze tematy pisarskie (technika, praca refleksje społeczne, huty, kopalnie) — i od strony barwy pejzażu poza przemysłowego, w którym znalazłem urocze pociągające okolice, nawet tuż za Katowicami, pełne spokojnego piękna i kojącej ciszy.

Tak więc Śląskowi zawdzięczam, iż zostałem pisarzem i bardzo możliwe, iż gdybym był nie przybył tutaj przed dwudziestu paru laty — uśmiechałbym się dziś, czytając jakąś dobrą książkę lub dobry wiersz po pracy w jakimś innym zawodzie uśmiechałbym się do dawnych czasów przypominając sobie: „i ja kiedyś, w szkole, próbowałem pisać wiersze".

Praca pisarza jest uciążliwa. Jest wiecznym niepokojem i wiecznym znakiem zapytania. Nie zna godzin systematycznej pracy. Nawet kilkudniowe, nawet kilkumiesięczne wypoczywanie, nie jest wypoczywaniem. Jest gromadzeniem myśli przetrawianiem wrażeń, gnębiącym i niepokojącym przygotowaniem lub rozpaczliwym zwątpieniem w siebie. Praca twórcza nie ma odpowiednika w jakimkolwiek innym zawodzie. A jednak rzadko który z artystów porzuca swój zawód. Z powołania trudno się wyzwolić. I teraz kiedy znam swoje powołanie, myśli się jednak z wdzięcznością o przypadku, który temu powołaniu pomógł — i ja myślę z wdzięcznością o Śląsku.

W trosce o przyszłe pokolenie

RTPD wychowuje i kształci dzieci

Piękna idea wychowania dziecka robotniczego i chłopskiego na uspołecznioną i wartościową jednostkę, realizowana jest w N. Sączu przez miejscową placówkę RTPD i Ch T PD, — organizacje które połączą się w jedną instytucję.

Obie te placówki [illegible] wychowawcze podjęły szeroko zakrojoną akcję w powiecie nowosądeckim w kierunku wychowania i opieki nad dzieckiem.

Zarząd nowosądeckiego oddziału RTPD mieści się w okazałym pietrowym budynku przy ul. Podhalańskiej — [illegible] dzimy do wewnątrz — Zastajemy tu kierowniczka oddziału ob. Adama Ziemba, który zapoznaje nas bliżej z działalnością tej instytucji.

„DOM DZIECKA" RTPD

Z dwóch sąsiednich domów pietrowych, położonych przy ul. Szujskiego i Podhalańskiej, jeden zajmuje „Dom Dziecka" RTPD, którego wnętrze wyposażone jest w nowoczesne urządzenia: czyste, obszerne sale stanowią prawdziwą chlubę kierownictwa.

Zaglądamy do jednej z sal. Na stołach przygotowany już smaczny obiad dla młodocianych podopiecznych, których — jak nas informuje uprzejma kierowniczka ob. Sobecka jest obecnie około 100.

Przebywają tu dzieci obojga płci w wieku od 7 do 14 lat, rekrutujące się przeważnie z najuboższych sfer robotniczych, pozbawione [illegible] leżytej opieki w czasie pracy rodziców. Trzy posiłki w ciągu dnia: śniadanie, obiad i podwieczorek [illegible] spakajają ich apetyty, rosnące na świeżym powietrzu gdzie młodzież zajęta jest ćwiczeniami sportowymi i zabawami. Po nauce dzieci bezpośrednio wracają do świetlicy, gdzie pod czujnym okiem „świetliczarki" ob. Cieślakowej przerabiają lekcje by nie zaniedbywać się w nauce. Tak upływa dzień. Wieczorem dzieci udają się do swoich domów rodzicielskich na nocleg.

Istnieje tu też „Teatrzyk Dzieci", który może się poszczycić wystawieniem dwóch sztuczek pt. „Zaklęta Igła" i „Sen Zosi" odegranych z dużym powodzeniem przez młodocianych aktorów. Repertuar przewiduje wystawienie w sezonie zimowym „Kopciuszka".

Dzieci młodsze z zapałem przygotowują już dział różne ozdoby choinkowe, roboty ręczne, uczą się tańca, rytmiki i śpiewu. Starsi zaś tymczasem zawzięcie ćwiczą w opanowaniu techniki piłkarskiej.

BURSA RZEMIEŚLNICZA RTPD

Przy ul. Kunegundy w nowoodremontowanym dwupiętrowym budynku mieści się Bursa Rzemieślnicza RTPD. Kierownik ob. Banasiecki oprowadza nas po czystych parkietowych pokojach-sypialniach, wyposażonych w metalowe łóżka z władami materacowymi zaopatrzonych w bieliznę pościel. Biblioteka, umywalnia, kuchnia, świetlica, aparat radiowy i fortepian dopełniają reszty urządzenia. Wszystko to pochłonęło w sumie kwotę 600.000 zł nie wliczając w to 150.000 zł wydatkowanych na odnowienie wnętrz.

Z bursy korzysta młodzież robotnicza (sieroty i półsieroty) i bezrolnych i małorolnych chłopów z powiatu nowosądeckiego, która uczęszcza do szkoły zawodowej. Opłata miesięczna za całe [illegible] miesięczne [illegible] zł [illegible] najbiedniejsi zniżkę do 50 proc. resztę wydatków na utrzymanie tj. 2.000 zł od osoby pokrywają subwencje władz szkolnych i centralnego Zarządu RTPD.

Po nauce szkolnej młodzież spędza czas wolny na zajęciach świetlicowych a w pogodne dnie na wolnym powietrzu zajęta jest grą w koszykówkę i w inne gry sportowe. Wieczorem w świetlicy odbywają się zawody ping-pongowe i szachowe.

DOM TURNUSOWY RTPD W ŻEGIESTOWIE

W Żegiestowie-Zdroju na „Kopcie", w pięknej podgórskiej okolicy wśród lasów szpilkowych, nad Popradem, znajduje się Dom Turnusowy RTPD w willi „Księżówka", gdzie młodzież szkolna z powiatów: nowosądeckiego i krakowskiego przebywa na wczasach turnusowych w odstępach 3 do 4-tygodniowych. Pojemność tego zakładu obliczona jest na 50 dzieci. Podobnie jak w nowosądeckich ośrodkach RTPD, tak i w Domu Turnusowym RTPD w Żegiestowie złożony jest [illegible] zaiść z tem, że młodzież tu na miejscu korzysta z nauki odpowiednich wychowawców-pedagogów.

Również w Rożnowie, obok zapory wodnej na Dunajcu prowadzone jest przedszkole RTPD dla 20 dzieci pracowników zapory.

Podobne przedszkole znajduje się w Nowym Sączu przy ul. Podhalańskiej.

PÓŁINTERNAT DWORCOWY W NOWYM SĄCZU

Do ostatnich osiągnięć nowosądeckiego RTPD należy półinternat dworcowy, uruchomiony w budynku dworca kolejowego, gdzie dojeżdżająca młodzież szkolna z [illegible] siednich miejscowości otoczona jest ładową opieką wychowawców RTPD w przygotowanej na ten cel świetlicy, zamienionej z poczekalni drugiej klasy. Otrzymuje ona w porze obiadowej smaczny, obfity i ciepły obiad oraz możność godziwej rozrywki w oczekiwaniu na odjazd pociągu.

Tak więc nowosądeckie RTPD konsekwentnie realizuje postulaty klasy robotniczej w opiece nad naszą młodzieżą, czem dale dowód zrozumienia obowiązków, jakie na nim ciążą.

Szkoła instruktorów rolniczych

MIECHÓW (az) — Po rozparcelowaniu ziemi należącej do dawnego majątku Kacice w powiecie miechowskim zorganizowano w budynku podworskim 2-letnią Średnią Szkołę Rolniczą, nadzorowaną przez Wydział Oświaty Rolniczej Woj. Urzędu Ziemskiego w Krakowie.

W szkole tej kształci się w obecnym roku około 50 chłopców i dziewcząt wiejskich. Wykłady obejmują przedmioty ogólnokształcące oraz fachowe, jak biologię roślin i uprawę kultur rolniczych. Z zajęć praktycznych dziewczęta uczą się racjonalnej uprawy warzyw, przetwórstwa owocowego, szkolenia, gospodarki mleczarskiej oraz szycia, chłopcy natomiast mają moc zajęć na roli, w sadzie, oborze i przy obsłudze maszyn rolniczych. Jest na czym gospodarować, bowiem przy szkole pozostawiono w środek około 18 ha, w tym łąki i staw, który wymaga zarybienia, obejmują 6 ha.

Kierownik szkoły A. Skowron informuje nas, że młodzież pilnie uczęszcza do szkoły, pragnie on jednak przyjść tej młodzieży z pomocą w ten sposób, że jeszcze w bieżącym miesiącu zorganizuje półinternat, ażeby nie musiała w czasie deszczów i błot jesiennych oraz podczas zawiei śnieżnych śmigą, przebywać pieszo po kilka a nawet kilkanaście kilometrów drogi między domem a szkołą.

FILM RADZIECKI WSPÓŁTWÓRCĄ KULTURY SOCJALISTYCZNEJ

Kraków otrzyma największy w Polsce teleskop

Instalacja „sztucznego oka"

KRAKÓW (s) — Kilka dni temu Kraków przeżył małą sensację astronomiczną, mianowicie pracownicy Obserwatorium Krakowskiego w Przegorzałach w czasie dyżuru zauważyli o godz. 2 nad ranem zorzę polarną: cały północny stok nieba świecił jaskrawo, zmieniając swą barwę z minuty na minutę. Po 15 minutach prawdziwej feerii świetlnej niebo poczęło wracać do normalnego wyglądu. Mieszkańcy Krakowa dowiedzieli się o wspaniałym, a rzadko u nas obserwowanym zjawisku z prasy, przy czym jak wyjaśniono ze strony Obserwatorium Krakowskiego, przyczyną zorzy były niewątpliwie plamy na słońcu, które wywołały w najwyższych warstwach atmosfery świecenia tego typu, co światło [illegible].

Obserwatorium Krakowskie założone zostało w roku 1787 przez światowej sławy astronoma polskiego Jana Śniadeckiego. Od chwili założenia po dzień dzisiejszy nieprzerwanie prowadzone są obserwacje, z tym, że w ostatnich kilkunastu latach rozszerzono prace na zagadnienia teoretyczne. Ta ostatnia dziedzina obejmuje najtrudniejsze zagadnienia astronomii, związane z księżycem. W czasie ostatniej wojny zostały dokonane, oczywiście bez wiedzy okupanta, doniosłe badania, które wyróżniły na tegorocznym Międzynarodowym Kongresie w Zurichu polską astronomię.

Przypomnimy jeszcze naszym Czytelnikom, że dyrektor Obserwatorium Krakowskiego prof. Banachiewicz wprowadził do astronomii tzw. „krakowiany", które znalazły duże zastosowanie zarówno w technice rachunkowej, jak i rozwiązaniach teoretycznych we wszystkich naukach ścisłych i znajdują się w wielu podręcznikach zagranicznych.

Obserwatorium Krakowskie już od lat „specjalizuje się" w obserwacji gwiazd zaćmieniowych, [illegible] nie zresztą z podziałem prac Unii Międzynarodowej.

Do obserwacji tych gwiazd stosowana obecnie jest jedna z najnowocześniejszych metod, mianowicie przy pomocy „sztucznego oka" czyli komórki fotoelektrycznej. Jest to bardzo czuły przyrząd elektryczny, który mierzy jasność gwiazdy z dokładnością 100 razy większą niż oko człowieka.

Jest to pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych w Europie przyrząd tego typu. Polska zyskała go dzięki staraniom astronoma krakowskiego, dr Stefana Piotrowskiego, który podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych otrzymał go od wielkiego przyjaciela Polski dyr. Obserwatorium Harwardzkiego, Harlowa Shapley.

Dr Piotrowski przed niedawnym czasem powrócił do Krakowa z Ameryki przywożąc ze sobą owo [illegible].

Zapytuję dr Piotrowskiego co to są „gwiazdy zaćmieniowe":

„Proszę sobie wyobrazić dwa słońca, które okrążają się wzajemnie po torze kołowym. Jeśli obserwator znajduje się w płaszczyźnie toru — łatwo zauważy, że słońca te od czasu do czasu zakrywają się. Otóż gwiazdy zaćmieniowe to właśnie takie odległe, podwójne słońca, a fakt ich zaćmień spostrzegamy z ziemi jako osłabienie blasku badanej gwiazdy. Ma to miejsce wtedy, kiedy tarcza jednego słońca zasłoni drugie. Wobec wielkiej odległości ziemi od tych gwiazd nie widzimy dwóch gwiazd oddzielnie, a tylko obserwujemy właśnie takie w regularnych odstępach czasu powtarzające się zmniejszenia blasku. Abstrahując od różnych informacji naukowych, na uwagę zasługuje jeden fakt: jeżeli na przykład pociąg spóźni się o 8 min. to wywołuje to jedynie zniecierpliwienie pasażera, natomiast, jeśli jakieś zjawisko astronomiczne nie wyjdzie z „rozkładu jazdy" o sekundy — jest to już problem naukowy a czasem naukowa sensacja. Otóż gwiazdy zaćmieniowe stawiają astronomów przed tego rodzaju zagadką: momenty ich zaćmień raz opóźniają się, a raz następują zawcześnie w stosunku do obliczeń. Znaczna część prac obserwacyjnych jest poświęcona badaniom tego zjawiska".

W leżącym na stole czasopiśmie „The Astrophysical Journal" oglądamy pracę dr Piotrowskiego na ten temat, dalej artykuły astronomów amerykańskich, Zdenka Kopala, prof. Henry Norris Russella, jednego z największych żyjących amerykańskich astronomów, który nawiązuje w bardzo pochlebnych słowach do artykułów młodego uczonego polskiego, uważając najwidoczniej osiągnięcia polskiej astronomii za nader ważkie.

Na zakończenie „wizyty" zapytuję dr Piotrowskiego, jak ustosunkowuje się Polonia amerykańska do naukowców polskich.

— Osobiście spotkałem się z bardzo życzliwym przyjęciem. Życzliwość ta znalazła swój wyraz realny w ufundowaniu przez Polonię z Providence przy dodatkowym poparciu finansowym Fundacji Kościuszkowskiej — optyki do 50 cm teleskopu. Szlifowanie tego lustra zostało już zakończone i oczekujemy go właśnie w Krakowie.

Po wybudowaniu montury do tego lustra powstanie teleskop największy w Polsce.

Poczta a kultura wsi

Z nastaniem długich wieczorów jesiennych i zimowych rola Poczty w życiu wsi nabiera specjalnego znaczenia. W tym czasie nareszcie upoli... tycznionyj już chłop oraz dorośli członkowie jego rodz. znajdują wreszcie dostateczną ilość czasu, aby wziąć do ręki kalendarz czy gazetę, korzystając z rozpowszechniającego się na wsi dobrodziejstwa świa tła elektrycznego przyswoić sobie interesujące ich zagadnienia.

Niestety w ramach dotychczasowego systemu kolportażu dziennik czy czasopismo nadal żółwim krokiem przebywa drogę z miasta na wieś, a tam, na wiejskich bezdrożach, leszcze do niedawna wędrowało po omacku.

Nie trzeba podkreślać, że działo się to ze szkodą dla wsi, gdzie właśnie gazeta (książka, która jeszcze nie często trafiała pod chłopską strzechę) jest jednym z podstawowych czynników postępu kulturalnego i gospodarczego wsi i chłopa. Gazeta o zabarwieniu politycznym, rolniczo - gospodarczym, kulturalnym czy jak dotąd bywało [illegible] kalnym (wpływ prasy dewocyjnej jest jeszcze niestety na wsi bardzo duży) jest na wsi prawie jedyną lekturą starszego pokolenia chłopów, a jej zakres oddziaływania jest tam bez porównania większy niż w mieście.

Stąd starania i zabiegi, aby w szeregach chłopskich zdobyć jak najwięcej odbiorców „słowa drukowanego", aby mieszkańcom wsi jak najszybciej dostarczyć potrzebne wydawnictwa. Sprawa ta staje się szczególnie aktualna w dzisiejszym okresie przebudowy ustroju wsi i wynikającej stąd konieczności psychicznego przygotowania mas chłopskich na przyjęcie nowych, korzystnych dla nich idei i poczynań.

Funkcję kolportera i akwizytora słowa drukowanego w ośrodkach wiejskich spełnia u nas Poczta, która przez stale zagęszczającą się sieć swoich urzędów i agencji pocztowych ma ułatwić mieszkańcom wsi prenumeratę czasopism, a za pośrednictwem rosnących kadr listonoszy wiejskich dostarczać je do rąk czytelników wiejskich.

W początkowym okresie swej wznowionej po wojnie działalności Poczta z braku odpowiednich kredytów i zaniedbań nie potrafiła zorganizować należycie obsługi pocztowej wsi, a w szczególności nie zaangażowała dostatecznej ilości listonoszy wiejskich dla w miarę częstotliwej obsługi wszystkich gromad wiejskich. W tym niepomyślnym dla oświaty i kultury wsi okresie posłaniec gminny czy gromadzki próbował zastąpić listonosza wiejskiego, ale mu się to ze szkodą dla wsi i upowszechnienia czytelnictwa nie udało.

Przede wszystkim był on droższy i mniej punktualny niż listonosz wiejski, a swe obowiązki społeczne traktował tupełnie po macoszemu. W tych warunkach słowo drukowane w stanie mocno sfatygowanym i ze znacznym opóźnieniem docierało do rąk wiejskiego odbiorcy a skargi mieszkańców wsi na opieszałość Poczty mnożyły się z dnia na dzień.

W bieżącym roku stosunki pocztowe na odcinku wiejskim uległy radykalnej poprawie. Niezależnie od zagęszczania sieci pocztowej i sprawniejszego jej powiązania z siecią kolejową i kursami traktowymi, ruszyły w teren nowe, liczne kadry listonoszy wiejskich i zasięgiem swej działalności objęły prawie wszystkie gromady i osiedla wiejskie.

Wprawdzie częstotliwość chodów listonosza wiejskiego pozostawia je szcze dość dużo do życzenia, ale fakt docierania tej ruchomej placówki przynajmniej dwa razy tygodniowo do każdej wsi ma swoją wymowę i nie pozostanie bez dodatniego wpływu na upowszechnienie czytelnictwa w masach chłopskich.

Toteż budzące się do życia politycznego i kulturalnego nowa wieś polska przyjęła listonosza wiejskiego z uznaniem prawdziwego zadowolenia. Wszak nie tylko przynosi on chłopom w miarę często i punktualnie ładunek słowa drukowanego, ale oszczędza im również czasu na załatwianie czynności pocztowych w dalekiej placówce pocztowej, pośredniczy w wymianie usług i myśli ze światem, informuje dokładnie i wyczerpująco o możliwościach i sposobach nabycia potrzebnej gazety, czasopisma czy kalendarza.

Rozumie się samo przez się, że na suchym załatwianiu czynności służbowych nie wyczerpuje się działalność świadomego swych zadań listonosza wiejskiego. Musi on bowiem zdawać sobie nadto sprawę z tego, że w upośledzonych cywilizacyjnie ośrodkach wiejskich zalicza się do pracowników postępu kulturalnego i cywilizacyjnego. Rola ta nakłada na niego obowiązek czynnej postawy wobec idących przez wieś przemian.

Zwłaszcza sprawa jednania nowych prenumeratorów „słowa drukowanego" w masach chłopskich leży prawie wyłącznie w rękach listonoszy wiejskich, którzy bezwzględu na pogodę i stan dróg docierają do każdej gromady i wśród jej mieszkańców rozwijają swoją owocną działalność. Na gruncie współzawodnictwa pracy listonoszy wiejskich w służbie pocztowej wśród poszczególnych urzędów i obwodów pocztowych samorzutnie przystępują do zdrowej rywalizacji w zdobywaniu prenumeratorów czasopism. Już w najbliższym czasie będziemy notować nowych przodowników na tym polu. Tej słusznej i potrzebnej inicjatywie należy się pełne uznanie.

(BW)

Polska w poezji rosyjskiej

Staraniem Sekcji Literackiej T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie odbędzie się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w poniedziałek dnia 8 listopada br. o godz. 19 w sali Muzeum [illegible], ul. Smoleńsk 9, Wieczór literacki „Polska w poezji rosyjskiej". Słowo wstępne: Tadeusz Sokół.

Recytują uczniowie Państwowej Szkoły Dramatycznej. Wstęp 50 zł., dla młodzieży szkolnej i akademickiej zł. 30.-. Bilety do nabycia w poniedziałek dnia 8 listopada br. o godz. 16.

Mościce wykonały produkcję z nadwyżką

TARNÓW. (r. m.) Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach wykonała plan produkcji za miesiąc wrzesień z nadwyżką. I tak saletrzaku 117 proc., metanolu 115.54 proc.

Załoga fabryczna dzięki wysiłkowi pracy uzyskała oszczędności w surowcach i materiałach na sumę 4464 tysięcy złotych.

„Święto Zmarłych"

N. SĄCZ (r. m.) W ramach „Święta Zmarłych" w Nowym Sączu udał się uformowany pochód miejscowych partii politycznych, organizacji społecznych, Zw. Ucz. Walk o Demokrację i Zw. b. Więźniów Pol. z orkiestrą ZZK pod pomnik bohaterów polskich i radzieckich, gdzie złożono wieńce, po czym starosta tow. J. Antoniszczak wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Wieczorem zapłonęły ognie na cmentarzach miejscowych i na grobach pomordowanych ofiar hitleryzmu.

Spółdzielczość samopomocowa w pow. dębickim

10 spółdzielni - 11 tys. członków - 135 sklepów - 8 ośrodków maszynowych

RZESZÓW (kul). Powiat dębicki obejmujący około 100 tysięcy ha ziemi, to powiat w 90 proc. rolniczy. Trzeba nadmienić, że okres okupacji niemieckiej i utrzymujący się na tym terenie przez 6 miesięcy pas frontowy zniszczyły zupełnie dorobek ludności. Pola zostały przekopane, a słabo zresztą rozwinięty przemysł został również kompletnie zrujnowany działaniami wojennymi.

Wydatna pomoc Rządu Ludowego uchroniła ludność od klęski głodu, dopomogła jej w odbudowie zrujnowanych gospodarstw, ale trzeba przyznać, że ludność mimo strasznych przejść i zniszczenia dobytku czynnie współdziałała w organizowaniu Gminnych Spółdzielni, które przyniosły jej wielką pomoc w organizowaniu na nowo życia gospodarczego.

W chwili obecnej na terenie powiatu pracuje 10 Gminnych Spółdzielni, które liczą 11.600 członków, prowadzą 135 sklepów. Ich kapitał udziałowy wynosi prawie 3 miliardy, a fundusze zasobowe prawie 1 miliardów złotych. — Obroty dokonane przez te spółdzielnie w 1947 roku wynoszą 237 milionów złotych, w pierwszym kwartale 1948 roku ponad 87 milionów złotych.

Z tych 10 spółdzielni, 8 prowadzi ośrodki maszynowe zaopatrzone w traktory, siewniki, żniwiarki, kopaczki oraz inne maszyny rolnicze.

Akcja tworzenia ośrodków maszynowych spotkała się z przychylnym stanowiskiem mało i średniorolnych chłopów, którzy sami dbają o jej rozwój rozumiejąc, że leży to w ich [illegible]

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Gminne Spółdzielnie którym oddano lub tylko poddzierżawiono resztówki poparcelacyjne, starają się zagospodarować je racjonalnie, choć przy parcelacji nie obeszło się bez faktów, które świadczą, że sama akcja parcelacyjna nie zawsze była należycie przemyślana. Naprzykład Gminna Spółdzielnia w Straszęcinie z siedzibą w Żyrakowie otrzymała gorzelnię na resztówce w Korzeniowie, przy której nie zostawiono ani kawałka ziemi, tak, że Spółdzielnia musi poddzierżawiać sąsiedni grunt dla zakopcowania ziemniaków.

Dalsza rozbudowa gospodarki spółdzielczej w Dębickim wymaga poważnych wkładów pieniężnych i spółdzielnie poczyniły starania o uzyskanie na ten cel odpowiednich funduszów z kredytu inwestycyjnego.

Działalności gospodarczej i organizacyjnej Gminnych Spółdzielni patronuje Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Dębicy, który posiada własne magazyny kolejowe z bocznicą kolejową, elewator zbożowy a ostatnio zorganizował w centrum miasta nieustającą wystawę maszyn rolniczych.

Obroty dokonane przez PZGS. z Gminnymi Spółdzielniami w 1947 roku wynosiły 56 milionów złotych. Obecnie PZGS. zakupił dużą parcelę w pobliżu stacji kolejowej, na której stanie magazyn materiałów opałowych, pędnych i budowlanych. W planie na rok przyszły PZGS. wspólnie z Gminną Spółdzielnią w Dębicy zamierza zorganizować wypożyczalnię maszyn i narzędzi rolniczych do użytku mało i średniorolnych chłopów.

Należy podkreślić, że mimo trudnych warunków gospodarczych jakie tu powstały po przejściu frontu, dzięki ofiarnej pracy ludności i pracowników: działalność spółdzielni samopomocowych w dębickim rozwija się i stale idzie naprzód.

Współzawodnictwo w mleczarstwie

RZESZÓW (kul). — Centrala Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich ogłosiła współzawodnictwo w dostawach jaj i mleka, które będzie prowadzone w terenie przez spółdzielnie mleczarskie.

Akcja ta ma na celu podniesienie produkcji gospodarstw a przez to zwiększenie dochodowości rolnika i obrotów spółdzielni mleczarskich.

Regulaminy współzawodnictwa otrzymały już wszystkie spółdzielnie mleczarskie w terminie i należy sądzić, że połączenie tej akcji z licznymi premiami za jakość, ilość i terminowość dostaw zachęci rolników do wzięcia w niej masowego udziału.

Współzawodnictwo kolejarzy nowosądeckich i gdańskich

N. SĄCZ (r. m.) Warsztaty Główne w Gdańsku-Trojan, w ramach akcji wszczętej przez ZZK na terenie całego kraju, wezwały Warsztaty Główne w Nowym Sączu do współzawodnictwa. Na zasadzie pisemnej umowy obie strony współzawodniczyć będą od 1. 11. br. do 31. I. 1949 r. w zakresie punktualności, oszczędności i jakości wykonania planu napraw parowozowych ustalonego przez Min. Komunikacji. Równocześnie nowosądeckie warsztaty wezwały do współzawodnictwa warsztaty PKP w Radomiu.

Kolejarze stają do apelu

KRAKÓW (WW) — Hasło wzczęcie momentu połączenia się partii robotniczych rzucone w apelu górników kop. „Zabrze — Wschód" spontanicznie rozszerza się na coraz większą liczbę zakładów pracy.

Pracownicy stacji Kraków, Parowozowni Krakowskiej i Kolejowych Warsztatów Samochodowych zebrani na wiecu, w wielkiej hali parowozowni po wysłuchaniu przemówień sekretarzy Komitetów PPS i PPR przy Parowozowni Krakowskiej oraz przemówienia wicedyrektora DOKP tow. inż. Gchorsama entuzjastycznie przyjęli wezwanie przodowników pracy do zakończenia przewidywanych rocznym planem prac na dzień 1 grudnia br.

Ponad plan na wezwanie bezpartyjnego przodownika ob. Słowakiewicza postanowiono poprawić wskaźniki użycia pracogodzin na naprawę taboru o 10 proc., przeprowadzić rewizję 4 wind Baeckierowskich, ustawić dźwig do popiołu w kotłowni.

Grupa montażowa przodownika Kowalskiego zobowiązała się wykonać naprawę wypadkową parowozu „Ol-11-2"; grupa przodownika Boniora także naprawę parowozu „Ok-1-418", wreszcie grupa gospodarcza przodownika Górniaka wybuduje urządzenie do nawęglania i nawadniania wagonów ogrzewczych. Samochodownia stosownie do apelu przodownika tow. Czajkowskiego w pracy ponadplanowej przeprowadzi do dnia 15 grudnia br. remont 5-tonowego samochodu, co wyrazi się cyfrą 5.500 godzin pracy ponad plan.

Służba ruchu zawezwana przez przodownika tow. Chudzika, dyżurnego ruchu stacji Kraków — Tarnego ruchu stacji Kraków — Towarowy, zobowiązała się wzmóc czujność nad bezpieczeństwem ruchu i spowodować wzrost regularności ruchu pociągów na swym odcinku z 91 na 100 proc., oraz powiększyć współczynnik pracy na dworcu osobowym z 17 — na 18 a towarowym z 10 na 12.

Podobnie ustawiacz, przodownik tow. Goleń imieniem swych towarzyszy zobowiązał się dołożyć wszelkich starań, aby do minimum skrócić czas przetrzymywania za- i wyładowczych wagonów. Do apelu przyłączyli się młodzi kolejarze zrzeszeni w ZMP oraz pracownicy administracyjni.

Zobowiązania poszczególnych grup zostały podsumowane w entuzjastycznie przyjętej rezolucji, w której kolejarze krakowscy wyrażają pełną świadomość, że socjalizm można uzyskać jedynie w wyniku walki klasowej i ofiarnej pracy klasy robotniczej. „Zebrani i zrzeszeni w ZZK jako część składowa wielomilionowego ruchu zawodowego świadomi zadań jakie na nich ciążą jako części klasy robotniczej biorą stały udział w tej pracy, rozwijając ciągle i konsekwentnie współzawodnictwo pracy" — powiada m. in. rezolucja.

Na zakończenie przyjęto projekt rezolucji skierowanej do Generalnego Sekretarza ONZ, w której kolejarze węzła krakowskiego wyrażają najgłębsze oburzenie wobec terroru faszystowskiego w Hiszpanii i żądają spowodowania uwolnienia ostatnio aresztowanych i częściowo zasądzonych na śmierć 45 młodych demokratów hiszpańskich.

Okrzykami na cześć przyszłej Zjednoczonej Partii i międzynarodowej solidarności proletariatu wiec zakończono.

Liceum Rolniczo-Gospodarcze w Marcinkowicach rozbudowuje się

NOWY SĄCZ (r. m.) — Uruchomione przed dwoma laty żeńskie Liceum Rolniczo - Gospodarcze w Marcinkowicach pod Nowym Sączem należy dziś do najlepiej zorganizowanych tego typu szkół na terenie województwa krakowskiego.

Niedawno odbyła się tam skromna uroczystość oddania do użytku szkoły nowoczesnych stajni, chlewni i wozowni, stanowiących jeden z etapów rozwoju tego zakładu, który obecnie szkoli 70 uczennic, rekrutujących się z okolicznego chłopstwa.

Oddane do użytku obiekty pod względem wyposażenia odpowiadają wszelkim wymogom racjonalnej gospodarki rolniczej. Poza żelaznymi żłobami, przegrodami, stajnie wyposażone są w wodociągi i instalacje elektryczne, które będą włączone do projektowanej sieci elektrycznej, jaka ma być wprowadzona w najbliższym czasie w Marcinkowicach.

Równocześnie buduje się w Marcinkowicach duży gmach szkolny, którego kosztorys opracowano na 45 mil. złotych, z czego dotychczas wykonano robót na 7 mil. zł. Budowa podciągnięta została do parteru oraz wzniesiono budynek na kotłownię.

Na uroczystość tę przybył starosta pow. tow. Antoniszczak, który wygłosił okolicznościowe przemówienie do licznie zebranych okolicznych rolników, przedstawiając im zadanie i cele tej szkoły. Wojewódzki Wydział Rol. reprezentował: wizytator inż. Łysak i inż. Łohos.

Szkoła ma już zapełnione wszystkie miejsca, mimo to zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

Lustratorzy społeczni

N. SĄCZ. (r. m.) Na posiedzeniu PRN w Nowym Sączu zaprzysiężono 8 lustratorów społecznych, których zadaniem będzie przeprowadzanie wywiadów i dokonywanie obserwacji, celem zbierania materiałów o uchylających się podatnikach, ustalenie prawidłowych zobowiązań podatkowych i ściąganie podatków od dłużników. W zakres ich działalności wchodzi także lustracja lokali i gruntów oraz kontrola ksiąg handlowych.

Iść czy nie iść?

„Zakazane piosenki"

(nowa wersja)

„Zakazane piosenki" weszły po raz drugi na nasze ekrany. Weszły jednak w zmienionej, uzupełnionej i poprawionej formie, uwzględniającej te słuszne głosy krytyki, które pierwszemu naszemu powojennemu filmowi zarzuciły cały szereg błędów.

W nowej wersji postarano się przede wszystkim o to, aby wymazać złudne wrażenie, jakie dawała pierwotna forma tego filmu, że okupacja niemiecka nie była taka groźna. Był to zresztą najpoważniejszy zarzut krytyki. Przez dodanie kilku scen, obrazujących niemiecki terror w Warszawie i straszne metody walki Niemców ze społeczeństwem, a także przez usunięcie kilku innych scen, zbyt naiwnych w swym ujęciu — cel ten w pełni osiągnięto. Jednocześnie zmieniono tło, na którym uczestnik walk warszawskich opowiada o zakazanych piosenkach, zastępując słusznie nie wnoszące w istotną treść filmu niczego nowego tło filmowego atelier — rozmową z Polakiem, powracającym z zagranicy. W ten sposób uzyskano rzeczowy pretekst do dyskusji i do podania widzom kilku słów wyjaśnienia atmosfery okupacyjnej Warszawy, których tak bardzo było brak w wersji pierwszej.

Ogólnie stwierdzić należy, że po dokonanych poprawkach film znacznie zyskał na wartości i zmierzyć się może z czołowym naszym osiągnięciem, „Ostatnim [illegible]

IM.

Dom Dziecka ZZK w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ. (r. m.) — Obok licznych instytucji wychowawczych w Nowym Sączu istnieje od 2 lat „Dom Dziecka" ZZK, gdzie dzieci miejscowych pracowników kolejowych i warsztatowych w wieku od 3 do 6 lat korzystają z przedszkola i należytej opieki kwalifikowanych wychowawczyń.

W okresie przedwojennym w budynku tym mieściło się kasyno Koła Maszynistów PKP, którzy w zrozumieniu potrzeb dziatwy powodzenej oddali budynek na ten cel.

Obszerne i świeżo odnowione kosztem 150.000 zł. świetlice, czytelnia, jadalnia zapełnia codziennie około 120 rozbawionych dzieci, które tu na miejscu otrzymują śniadania i obiady.

Koszty utrzymania pokrywane są z subwencji Zarządu Głównego ZZK i Inspektoratu szkolnego.

Na parterze mieści się w 2 obszernych salach przedszkole i pokój do zabaw z fortepianem, oraz kuchnia. Na piętrze urządzona jest w obszernym pokoju jadalnia dla starszych dzieci i czytelnia.

Poza tym dzieci korzystają na miejscu z opieki lekarskiej, zorganizowanej przez U. S.

„Dom Dziecka" ZZK w Nowym Sączu wypełnia wzorowo zadanie wychowania dzieci pracowników kolejowych.

Zbigniew Kaczmarski zam. przy ul. Kr. Jadwigi 137/5 wypadł z tramwaju, doznając obrażeń głowy. Lekarz Pogotowia po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy skierował go do szpitala.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Noe i jego menażeria" Łomnickiego.

TEATR „SCALA" — godz. 19,30 — 1000 taktów piosenki jazzowej — Z. Karasiński.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — godz. 12 — „Królowa śniegu" (dla szkół).

TEATR LALKI i AKTORA „GROTESKA" — „Cudowna lampa Aladyna" — godz. 17 dla dzieci, godz. 19,30 dla dorosłych.

KINA:

ŚWIT i APOLLO: „Czapajew". UCIECHA i SZTUKA: „Samotny żagiel". WARSZAWA: „Ostatni Mohikanin". WANDA: „Zakazane piosenki". WOLNOŚĆ: „Ludzie bez skrzydeł". GDAŃSK: „Pojedynek".

Początek seansów: Świt i Uciecha godz. 15.30, 17.30, 19.30. Wanda — 14. 16, 18.15, 20.15, w pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina Sztuka — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Ziemia Kłodzka. Pająk. W sercu Meksyku.

Kino Oświatowe: program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej: 8 11 dr Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-29.

RADIO

8. listopada (sobota)

5.10 Sygnał czasu; 6.20 Koncert poranny; 6.16 Dziennik poranny, 7.20 Muzyka poranna; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.20 Koncert solistów; 14.00 Koncert życzeń; 14.30 Muzyka operetkowa; 15.00 „Przygody żuka nosoroga" — słuchowisko; 16.30 „Twórcy Rewolucji Październikowej" montaż dla młodzieży; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 17.40 Audycja K. C. Z. Z. „Rola Związków Zawodowych: 18.15 „W rytmie tanecznym"; 18.45 Audycja [illegible]; 19.00 Koncert [illegible] chóru P. R.; 22.00 Muzyka lekka kompozytorów słowiańskich; [illegible] i koncert audycji.

ZE SPORTU

Po raz piąty po wojnie
walczyć będziemy z Czechosłowacją w boksie

KATOWICE. — Po meczu z Węgrami pięściarzy naszych czeka w nadchodzącą niedzielę druga międzypaństwowa przeprawa tym razem z Czechosłowacją. Z naszym niedzielnym przeciwnikiem zmierzymy się już po raz piąty po wojnie. Pierwszy mecz odbył się w roku 1945 w Poznaniu i przyniósł nam zwycięstwo 10:6. Był to w ogóle pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski po wojnie w Europie.

Rewanżowe spotkanie w Pradze w roku 1946, niestety, nie przyniosło nam sukcesu. Przegraliśmy 7:9, a do porażki naszej w głównej mierze przyczyniła się kontuzja Pisarskiego, który złamał rękę i przegrał przez t. ko.

Trzecie z kolei spotkanie w roku 1947, rozegrane w Warszawie na Służewcu, przyniosło nam wielki sukces w postaci przekonywującego zwycięstwa 12:4. Niestety, wynik ten nie był całkowicie zasługą naszych pięściarzy, a raczej kompletu sędziowskiego, który fabrykował wyniki nie zawsze odpowiadające temu, co się działo na ringu.

Czesi postanowili się nam zrewanżować i jeszcze w tym samym roku zaprosili nas do Pragi, gdzie odnieśli na odmianę oni identyczne zwycięstwo. I tym razem nie było ono wykładnikiem sił, ponieważ na przebieg rewanżu sędziowie krzywdzili naszych pięściarzy, odbierając nam co najmniej 4 punkty.

Na podstawie tych czterech spotkań, rozegranych po wojnie, możemy stwierdzić, że klasa pięściarzy polskich i czechosłowackich jest wyrównana.

Piąty z kolei mecz, który odbędzie się w Poznaniu, powinien przynieść zwycięstwo naszym pięściarzom. Czesi nie są w stanie wystawić swojej najlepszej drużyny, ponieważ wielu ich czołowych bokserów odeszło w międzyczasie konkurencji. I tak w szeregach ich zabraknie: Petriny, Prihody i Livanskiego.

Tuż przed wyjazdem tym Czechosłowacji do Polski odbył się w Pradze mecz między Sokołem Zeleznicary, a Sokołem Winohrady. W ramach tego meczu odbyło się szereg walk, w których udział brali reprezentanci Czechosłowacji. Wykazali oni niezadawalającą formę. Bardzo kiepsko wypadł kogut Muslay, który przegrał z Stehlikiem. Koelner w piórkowej z ledwością uporał się ze słabiutkim Taubenkiem, a Rade... [illegible]

Tak więc mecz powinniśmy wygrać. Punkty dla Polski mogą zdobyć: Grzywocz w wadze koguciej, Bazarnik w piórkowej, Antkiewicz w lekkiej, Pisarski w średniej i Szymura w półciężkiej. Najcięższą przeprawę będzie miał Chychła w wadze półśredniej. Natrafi on na wy... [illegible] Tormę.

Chychła uważany jest za naszego najlepszego w obecnej chwili pięściarza, to też należy się spodziewać, że jego pojedynek z mistrzem olimpijskim będzie wspaniałym pokazem sztuki bokserskiej.

Bardzo ciekawie zapowiada się także walka młodego Brzózki z Jaglochem w wadze muszej. Brzózka jest bokserem agresywnym i jeśli potrafi narzucić swój system walki Majdlochowi, to nie jest bez szans na zwycięstwo. Wynik walki w wadze ciężkiej między Klimeckim, a Netuką jest kwestią całkowicie otwartą.

Gdy [illegible] odniosł w niedzielę zwycięstwo nad Czechosłowacją, to nasza pozycja na arenie międzynarodowej wybitnie by się poprawiła, gdyż nasz najbliższy przeciwnik zalicza się do czołówki europejskiej.

Uwaga kierownicy sekcji gimnastycznych!

KATOWICE. Zarząd śląsko-dąbrowskiego Okręgu Gimnastycznego zawiadamia wszystkie sekcje gimnastyczne, że w dniu 7 bm. o godz. 9.30 w sali Domu Kultury huty Baildon w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego 7 odbędzie się zebranie kierowników i kierowniczek sekcji gimnastycznych. Poza tym zarząd wzywa wszystkie dotychczas istniejące sekcje, które dotychczas nie zarejestrowały się jeszcze, aby to natychmiast uczyniły. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Śląsko-dąbrowski Okręgowy Związek Gimnastyczny, Katowice, Dworcowa 9 (OKZZ).

Z działalności Polskiego Związku Gimnastycznego

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym Polski Związek Gimnastyczny projektuje rozegranie międzypaństwowych zawodów gimnastycznych z Węgrami w konkurencji żeńskiej i męskiej. PZG wysłał już w tej sprawie zaproszenie do Węgierskiego Związku Gimnastycznego, proponując rozegranie meczu w Polsce w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej (22—28 bm.) W razie nie dojścia do skutku powyższego meczu gimnastycy polscy rozegrają międzypaństwowe zawody z reprezentacją Czechosłowacji. Czechosłowacki Związek Gimnastyczny wyraził już zgodę na przyjazd do Polski.

Mistrzostwa gimnastyczne Polski w konkurencji żeńskiej i męskiej rozegrane zostaną w dniach 11—12 grudnia. Na zlecenie PZG mistrzostwa organizuje w Krakowie miejscowy Okręgowy Związek Gimnastyczny.

W związku z akcją mającą na celu rozszerzenie prac PZG w terenie rozpocznie się dnia 15 listopada w Akademii WF na Bielanach dwutygodniowy kurs dla zawodników — kandydatów na instruktorów gimnastyki.

Zawody motocyklowe na żużlu
w Sosnowcu

SOSNOWIEC. W nadchodzącą niedzielę na torze żużlowym ZKMS Unia w Sosnowcu odbędą się pierwsze po wojnie zawody motocyklowe. Wyścigi na żużlu cieszyły się przed wojną w Sosnowcu wielkim zainteresowaniem i gromadziły za każdym razem wiele tysięcy widzów. Podczas okupacji tor został całkowicie zdemolowany i przez szereg lat nie nadawał się do użytku. Dopiero w br. Unia do spółki z Włókniarzem nakładem wielkich [illegible] odbudowały całkowicie [illegible] którego doskonała nawierzchnia gwarantuje uzyskanie dobrych wyników w niedzielnych zawodach.

Udział w zawodach, których głównym trofeum będzie tytuł mistrza Zagłębia, wezmą czołowi motocykliści Pogoni Katowickiej, Piasta Gliwice, Polonii Bytom, RKM Rybnik, KM Tarnowskie Góry, KMZD Sosnowiec.

Biegi odbędą się kategoriami, wg klas maszyn oraz licencji seniorów i juniorów. Początek zawodów o [illegible]

Bieg im. J. Nowego w Sosnowcu

SOSNOWIEC (SAP). — W niedzielę dn. 7 bm. odbędzie się w Sosnowcu z okazji 30-lecia „Komsomołu" jesienny bieg na przełaj im. J. Nowego.

Bieg odbędzie się drużynowo i indywidualnie na następujących dystansach:

5000 m — seniorzy, 3.500 mtr. — juniorzy i 1000 mtr. — kobiety i chłopcy.

Organizatorami biegu jest ZMP wraz z ZKS Czyn — Sosnowiec.

Z notatnika Zetzetowca

KATOWICE. Listopad sprawił miłą niespodziankę licznym rzeszom sportowców przynosząc jeszcze kilka pięknych i słonecznych dni. W możliwych więc warunkach będą się mogły odbywać końcowe rozgrywki o mistrzostwo ligi piłkarskiej, w szczypiórniaku i na suchych boiskach zakończą kluby boje o mistrzostwo poszczególnych klas w swoich okręgach.

Tych słonecznych dni nie będzie już jednak wiele, za tydzień czy dwa przyjdą pierwsze mrozy i życie na boiskach całkowicie zamrze. W tym okresie czasu, kiedy to nie można grać, biegać, czy pływać na wolnym powietrzu, sportowcy powinni przenieść się na halę.

Dotychczas tak się składało, że nie [illegible] dziono jakoś specjalnego nacisku, na zimową zaprawę, na sporty, które można swobodnie uprawiać na hali. Dlatego też większość naszych zawodników wczesną wiosną na nowo musiała rozpoczynać zaprawę gimnastyczną, pobudzać na nowo do wysiłku rozleniwione mięśnie. W roku bież. sprawa ta ulegnie radykalnej zmianie. Okręgowe komisje Związków Zawodowych w porozumieniu z Urzędami Kultury Fizycznej i Centralnymi Związkami Zawodowymi opracowały plan zaprawy zimowej dla wszystkich podległych im klubów.

Opracowano dwa zasadnicze programy z których jeden dotyczy zaprawy i ćwiczeń gimnastycznych na hali, a drugi nauki jazdy na nartach i łyżwach, oraz gry w hokeja.

W związku z tym wszystkie centralne zarządy związków zwrócą się z apelem, aby ich członkowie korzystali w większej mierze niż dotychczas z wczasów zimowych. Do domów wypoczynkowych przydzieleni będą instruktorzy narciarscy, którzy przeprowadzą kursy [illegible]

Jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne, to we wszystkich ośrodkach odbędzie się nauka jazdy na łyżwach oraz gry w hokeja, w związku z tym poszczególne związki rozprowadzą w miarę możności pewną ilość sprzętu łyżwiarskiego.

Poza tym wszyscy czynni sportowcy przejdą zaprawę gimnastyczną na hali. Zaprawa ta będzie bardzo urozmaicona i wszechstronna.

W zakres zaprawy gimnastycznej wchodzą: gimnastyka przyrządowa, gimnastyka zbiorowa, gry sportowe (koszykówka, siatkówka), nauka podstawowych zasad boksu połączona z gimnastyką bokserską.

W tych ośrodkach gdzie znajdują się kryte pływalnie przeprowadzona zakrze zostanie nauka dla początkujących i zaawansowanych.

Poszczególne związki zawodowe realizować będą powyższy program, we własnym zakresie, wyznaczając dla poszczególnych klubów, czy grup ćwiczących przeszkolonych instruktorów.

W zaprawie gimnastycznej muszą [illegible] towy, a kluby ze swojej strony powinny dopilnować, aby żadnego z ich zawodników nie zabrakło na hali.

Czy nowi gracze uratują Garbarnię?

KRAKÓW (AKS) — Od dłuższego już czasu mówiono na Ludwinowie, że Garbarnia [illegible] ska kilku nowych graczy. Ci [illegible] zatwierdzonych już przez KOZPN oraz przez PZPN nowych nadziei drużyny „garbarzy", a to Botka, Zatorskiego i Zi[illegible] nadzieję na niedzielę atak Garbarni, ma [illegible] sprawić miłą, choć spóźnioną niespodziankę swym zwolennikom oraz Tarnovii. Mecz ten zadecyduje kto z nich „wyleci" z ligi.

Przed spotkaniem bokserskim Gwardia – Wisła

KRAKÓW (AKS) — Jako ostatnie spotkanie bokserskie przed decydującym meczem z Cracovią o tytuł mistrza okręgu krakowskiego, Wisła w najbliższą niedzielę spotka się z doskonałymi bokserami kieleckiej Gwardii.

Spotkanie powyższe odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 19 w Hali Sportowej Ośrodka Kultury Fizycznej przy ul. Zwierzynieckiej.

Cracovia — Ruch w tenisie stołowym

CHORZÓW — W niedzielę po meczu piłkarskim drużyna pingpongowa ZKS Ruch Chorzów-Batory rozegra interesujące zawody z byłym mistrzem Polski — Cracovią. Zespół krakowski przyjeżdża do Chorzowa w następującym składzie: Ziemba, Dobosz i Mamczarczyk. Drużyna Ruchu wystąpi w odmłodzonym składzie.

Dziś 6 bm. Zespół Ruchu wyjeżdża do Lublińca, gdzie zmierzy się z Lublinieckim KS.

Dokończenie przerwanego meczu „Wieczysta" — „Zwierzyniecki"

KRAKÓW — Przerwany wskutek awantur na boisku mecz o mistrzostwo klasy „A" KOZPN „Wieczysta" — „Zwierzyniecki" zostanie na mocy decyzji W. G. i D. KOZPN dokończony. Termin 35-minutowej dogrywki ustalą oba zainteresowane kluby.

Do momentu przerwania zawodów leader tabeli „Wieczysta" prowadził [illegible]